Nr. 182, OPŁACONA RYCZAŁTEM, NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA · Kraków, Niedziela 13 Sierpnia 1922. · Rok XLI

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	10200 Mk	5100 Mk	2550 Mk	850 Mk
Ze odnoszeniem do domu	12000 „	6000 „	3000 „	1000 „
W Polsce: z przesyłką pocztową	12000 „	6000 „	3000 „	1000 „
W innych państwach	19200 „	9600 „	4800 „	1600 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy"** w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: pl. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów zamiejscowych **1572.**

Nr P. K. O. 140.956; Konto Ziemski Bank Kredytowy w Krakowie.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedynczego wszędzie 40 Mk.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują: Administracja „Nowej Reformy" ul. św. Anny 3. Biuro dzienników i księgarnia „Ruch" (dawniej J. Hopas) i A. Salomonowicz ulica Jagiellońska 8. Biuro M. Hupnera, ul. Jagiellońska l. 7 i wszystkie krajowe i zagraniczne biura dzienników.
Ogłoszenia przyjmują: w Krakowie wszystkie biura dzienników i ogłoszeń. **W Warszawie** Redakcja polska, Luna 19, R. Mosse, Marszałkowska 124; L. i K. Metzl i Ska, ul. Marszałkowska 130; S. Buchwaltz, Marszałkowska 120, B. Buchwaltz, Freta 4, J. Piotrowski, Marszałkowska 115, Wielkopolska agencja reklamy, Krakowskie Przedmieście 71, Unger, Senatorska 13, M. J. Frejd, Rymarska 16, Międzynarodowe biuro ogłoszeń Galerja Luksemburg, N. Librof, Marszałkowska 125, Biuro ogłoszeń „Par", Rycerska 8, Wielkopolska agencja reklamy, Gwarna 19; **w Wilnie** S. Jatan, Niemiecka 4, Jaskowski-Gradowski, Wielka 96; **we Lwowie** St. Sokołowski, biuro dzienników H. Buchstab, M. Brück; **we Wiedniu** R. Mosse, M. Dukes Nachf., Haasenstein et Vogler, H. Schalek, Rock et Herzfeld, E. Braun, J. Danneberg, J. Rafael, Oest. Anzeigen-Ges. „Ira", Wollzeile 13, „Ingos", Franz-Josef Kai 7; **w Berlinie** „Ala", Kransenstr. 38.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza milimetrowego za raz Mk 25'—. Za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** Mk 40 za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 65'— od wiersza milimetrowego. — **Głosy publiczne** po Mk 80'— od wiersza. — Na pierwszej stronie 120 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 20 Mk od słowa. — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się wedle umowy.

Dialog londyński

Kraków, 12 sierpnia.

Konferencja w Londynie ma przebieg niezwykle burzliwy. Jest charakterystycznem, że gdy Poincaré nastawał bardzo energicznie na utrzymaniu poufności obrad, Lloyd George wbrew temu bez zastrzeżeń dopuścił prasę, a agencja Reutera podaje co kilka godzin obszerne sprawozdania z posiedzeń. Ze strony premjera angielskiego jest to krok wyraźnie wrogi wobec Francji.

Pierwsze starcie nastąpiło już na wtorkowem plenarnem posiedzeniu. — Poincaré pierwszy otrzymał głos i wypowiedział wielką mowę, opartą na znanym już memorjale. Premjer francuski zaczął od oskarżenia Niemiec o rozmyślne niedotrzymywanie warunków traktatu, wyliczył, ile Niemcy dotąd nie zapłaciły, powołał się na sprawozdania jenerała Nolleta o ciągłych nowych zbrojeniach Niemiec, wskazał na to, że Niemcy łożą ogromne sumy na odbudowę swojej floty, dróg żelaznych i kanałów, wreszcie oświadczył, że rozumie wprawdzie bardzo dobrze, iż Niemiec nie należy doprowadzać do rozpaczy, ale taksamo Francji do rozpaczy doprowadzać nie wolno. Jeżeli Francja nastaje tak energicznie na wykonanie przez Niemcy ich zobowiązań płatniczych, to nie czyni tego ani z imperjalizmu, ani z zemsty, ale jedynie w tym celu, aby samej uniknąć ruiny finansowej. Niemcy same są winne spadku swojej marki przez swoje rozrzutne gospodarstwo. Francja jest gotową zgodzić się na krótkoterminowe moratorjum, pod warunkiem jednak, że Niemcy dadzą odpowiednie zastawy, więc zgodzą się na ścisłą kontrolę finansową i podatkową, na kontrolę nad wszystkiemi przedsiębiorstwami państwowemi, jeżeli oddadzą w zastaw wszystkie lasy kameralne, fabryki i kopalnie państwowe. Takie są ostateczne warunki Francji — zakończył Poincaré — które, jeżeli nie będą przyjęte, Francja uzna się za uprawnioną do samoistnego działania.

Tu nastąpiło... krótkie spięcie.

Lloyd George, usłyszawszy końcowy passus mowy Poincaré'go, podniósł się gwałtownie z miejsca i bardzo wzburzony zapytał, czy to jest u l t i m a t u m f r a n c u s k i e? — Powstała sytuacja bardzo kłopotliwa, z której Chamberlain znalazł wyjście, tłumacząc, że Poincaré wyraził się tylko niejasno, ale że z pewnością nie zamierza on stawiać sprawy w sposób, któryby musiał doprowadzić do zerwania nietylko konferencji, lecz także i sojuszu angielsko-francuskiego. Jakoż istotnie Poincaré udzielił uspokajających wyjaśnień i potem przez dalszy ciąg posiedzenia, starał się uprzejmością i pojednawczością zmienić pierwsze wrażenie swego wystąpienia.

Po przerwie Lloyd George wygłosił wielką mowę w odpowiedzi Poincaré'mu. Premjer angielski usiłował dowieść, że Niemcy w granicach swojej możliwości uczyniły zadość wszystkim wymaganiom traktatu pokojowego. Najpierw wskazał na to, że Niemcy rozbroiły się zupełnie. Oddały 33.478 armat, 11.000 moździerzy okopowych, 38 miljonów granatów, 780.000 karabinów maszynowych, 4 i pół miljona karabinów ręcznych, 480 miljonów naboi karabinowych. Jeżeli tu i ówdzie znajduje się jeszcze gdzieś jakaś zachowana armata czy karabin maszynowy, to zdaniem premjera angielskiego niema to żadnego znaczenia. Niemcy nie są w stanie prowadzić wojny, co potwierdzić musi każdy fachowiec. Ich stutysięczna armja nie wystarcza nawet na utrzymanie porządku wewnętrznego. Z każdym zaś rokiem mnoży się liczba ludności, która z wojskiem niema nic wspólnego. Opowieści o tajnem zbrojeniu się Niemiec, są złośliwemi bajkami. Lloyd George był sam ministrem amunicji w czasie wojny i wie, że gdyby Anglja była zmuszoną zbroić się tajnie, to byłaby potrzebowała na to — trzydzieści lat. Potęga niemiecka militarna jest złamana definitywnie i tak gruntownie, że Niemcy nie byłyby w stanie obronić się dzisiaj nie tylko przed Francją, ale nawet przed żadnym z mniejszych jej militarnych sojuszników.

Co do reparacyj, to Niemcy zapłaciły dotąd 500 miljonów funtów szterlingów w złocie. Nie jest to drobiazgiem dla państwa, które przegrało wojnę, przyjęło pokój i przerobiło u siebie trzy rewolucje. Marka niemiecka spada nie z powodu złośliwości rządu niemieckiego, ale z powodu wzrastającego bankructwa Niemiec. Komisja reparacyjna sama stwierdziła dobrą wolę Niemiec w płaceniu.

Gdyby Niemcy okazały opór, Anglja zgodziłaby się na zastosowanie sankcyj, jak to uczyniła w swoim czasie przy obsadzaniu miast nadreńskich. Ale Niemcy oporu nie okazują. Sankcje zaś, które proponuje Francja, są niewykonalne i bezcelowe, jeżeli idzie o uzyskanie reparacyj.

Lloyd George zatem, któremu wiernie sekundował szef delegacji włoskiej, minister Schanzer, położył tym razem wszystkie karty na stole i wystąpił jako zdecydowany obrońca Niemiec. Mowa premjera angielskiego równa się całkowitemu odrzuceniu wszystkich żądań Francji. Wskutek tego konferencja właściwie już we wtorek stała się w takich warunkach bezprzedmiotową. Dla ratowania jednak pozorów i uniknięcia gwałtownego zerwania, poruczono przedyskutowanie wniosków francuskich na komisji rzeczoznawców. Przebieg tych komisyj był nie mniej burzliwy. Rzeczoznawcy angielscy i włoscy kontrowali energicznie i systematycznie francuskim, odrzucając wszystkie zgłaszane przez nich wnioski. Wskutek tego też do czwartku nie zwoływano posiedzenia plenarnego, ponieważ nie miałoby ono nad czem radzić. Sytuacja jest w najwyższym stopniu napężona. Zakulisowe zabiegi, aby osiągnąć jednak jakiś kompromis, jak dotąd, mało rokują nadziei pozytywnego wyniku. Rozbicie konferencji może nastąpić lada godzina.

GABINET ANGIELSKI APROBUJE POLITYKĘ LLOYDA GEORGE'A.

Wiedeń, 11 sierpnia. (PAT). »Neue Fr. Presse« donosi z Londynu, że gabinet angielski na wczorajszem posiedzeniu oświadczył się jednomyślnie **za poparciem polityki Lloyda George'a** i stanowiska rzeczoznawców angielskich. Jak słychać, Lloyd George, celem uniknięcia zerwania konferencji, które pociągnęłoby poważne skutki, zamierza podobno **odnieść się do Ligi Narodów w sprawach, co do których nie osiągnięto porozumienia**, a to na podstawie artykułu XIII. i XV. traktatu wersalskiego.

WYDALANIE NIEMCÓW.

Strassburg, 11 sierpnia. (PAT). Dzisiaj od rana rozdzielany będzie wśród szeregu Niemców w Alzacji i Lotaryngji rozkaz opuszczenia tych krajów. Lista wydalanych obejmuje 500 nazwisk. Termin wyjazdu wyznaczono na sobotę wieczorem.

Odroczone obrady statutowe

Warszawa, 12 sierpnia. (Tel. wł.). Zwołane na dziś posiedzenie komisji statutowej dla Małopolski Wschodniej uległo odroczeniu, albowiem premjer Nowak na wniosek komisji uznał za konieczne powiększenie jej składu o nowych członków, na których zaproszono posłów Hausnera i Grzędzielskiego, oraz Bog. Longchampsa i dra Godlewskiego ze Lwowa.

Obradom przewodniczyć będzie dr Michał Bobrzyński, który zamieszkał w b. pałacu namiestnikowskim.

Narady nad sprawami polsko-gdańskiemi

Warszawa, 11 sierpnia. (PAT). Przez cały dzień wczorajszy toczyły się w prezydjum Rady ministrów narady referentów w obecności komisarza jeneralnego, p. Płucińskiego, nad **sprawami polsko-gdańskiemi.** Chodzi o z górą 30 spraw, w których zapatrywanie senatu gdańskiego i jego władz **nie jest zgodne z naszem zapatrywaniem**, zabezpieczonem traktatem. — W czasie narady nasi urzędnicy gdańscy przedstawili dotychczasowy przebieg rokowań z Gdańskiem. Ustalono **wytyczne w przyszłych rokowaniach**, które mają się niebawem rozpocząć.

Sprawy czesko-polskie

Warszawa, 12 sierpnia. (Tel. wł.). Stosunki polityczne czesko-polskie znajdują się **w pewnem napięciu.** Pogłoski o ustąpieniu posła Piltza nie są pozbawione podstawy.

Warszawa, 12 sierpnia. (Tel. wł.). Ze strony polskiej poczyniono Czechom **daleko idące awanse**, jednak zabiegi te, jak dotąd, **nie przyniosły spodziewanych rezultatów**, a tendencyj kompromisowych nie widać. Poseł Piltz **wyczerpał wszelkie argumenty, które nie znalazły zrozumienia po stronie przeciwnej.**

POMOC RZĄDU DLA WYSIEDLEŃCÓW Z GÓRNEGO ŚLĄSKA.

Warszawa, 12 sierpnia. (Tel. wł.). Ubiegłej sesji sejmowej N. P. R. złożyła wniosek **o kredyty dla ludności, wysiedlonej z części niemieckiej Górnego Śląska.** Sprawa ta będzie załatwioną na czwartkowem posiedzeniu Rady ministrów, która uchwali potrzebne kredyty.

PRZEJĘCIE MIENIA KOMISJI MIĘDZYSOJUSZNICZEJ NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

Warszawa, 12 sierpnia. (Tel. wł.). Ministerstwo skarbu poczyniło zarządzenia co do **przejęcia mienia komisji międzysojuszniczej na Górnym Śląsku.** Tamże udaje się intendent ministerstwa skarbu, który przejmie to mienie według spisanego inwentarza.

ZAMKNIĘCIE GRANICY RUMUŃSKIEJ.

Lwów, 12 sierpnia. (Tel. wł.). »Gazeta Poranna« donosi z Bukowiny: Rząd rumuński zarządził **zamknięcie wszystkich urzędów celnych na granicy Bukowiny**, z wyjątkiem urzędu celnego w Niepołukowcach — a to z powodu grasującego w Małopolsce Wschodniej tyfusu.

Program sanacji finansów państwa

Wywiad z ministrem Jastrzębskim

Warszawa, 12 sierpnia. (Tel. wł.). Dzisiejszy »Journal de Pologne« zamieszcza wywiad redaktora Vauchera z ministrem **Jastrzębskim,** który udzielił następujących informacyj:

Jako warunek przyjęcia teki ministerjalnej zażądałem zwołania Sejmu na krótką, 10-dniową sesję, która się odbędzie przed 15 września b. r. Poświęcona ona będzie sprawom finansowym. Minister przedstawi Sejmowi swój program sanacji finansów państwowych. Dotychczas — zdaniem ministra — poczyniono wiele błędów, albowiem chciano wszystko poprawić w ciągu kilku miesięcy, a tymczasem rzecz wymaga pracy powolnej, ale systematycznej i celowej. Nasz **aparat fiskalny jest młody i niewyrobiony** dostatecznie do tak subtelnych zadań, jak n. p. ściąganie podatku dochodowego. W tej dziedzinie są niezbedne reformy, aby usunąć dotychczasową **dysproporcję pomiędzy pozycjami preliminowanemi a rezultatami ściągania podatku.** W tej sprawie minister przedstawi Sejmowi konkretny projekt.

Doprowadzenie do równowagi budżetowej wymaga co najmniej okresu dwóch lat, a podstawą do tego musi być plan finansowy.

Minister ma do wyboru kilka ofert na pożyczki zagraniczne, ale nie będzie o nie pertraktował, dopóki nie opanuje sytuacji, a kapitały zagraniczne nie będą napotykały dotychczasowych trudności, na co skarżą się kapitaliści zagraniczni. W tej sprawie ogłosi minister rozporządzenie w przyszłym tygodniu, mocą którego zyski i dywidendy przemysłowców cudzoziemców **będą mogły być wywożone nawet w walucie obcej.** W związku z tem wydano rozporządzenie P. K. K. P., aby otwierzyła specjalne rachunki dewizowe, wolne od wszelkich zastrzeżeń.

Porozumienie pomiędzy Bawarją a rządem Rzeszy

Wiedeń, 11 sierpnia. (PAT). »N. W. Journal« donosi z Berlina, że rokowania między rządem Rzeszy a delegacją bawarską **zostały wczoraj wieczorem ukończone.**

Jak słychać, porozumienie ma nastąpić na tej podstawie, że rząd bawarski **cofnie swoje rozporządzenie, a rząd Rzeszy zobowiąże się do złożenia w Reichstagu oświadczenia, iż na przyszłość nie będzie przedkładał ustaw,** które mogłyby uszczuplić suwerenne prawa poszczególnych krajów.

WYKRYCIE WIELKIEGO SKŁADU BRONI.

Wiedeń, 11 sierpnia. (PAT). »Arbeiter Ztg« donosi, że w Meiningen **wykryto tajny skład broni**, w którym znaleziono 15 karabinów maszynowych, 25 pistoletów maszynowych, 50 karabinów, 60 tysięcy naboi, 400 ręcznych granatów i inny materjał.

VOTUM ZAUFANIA DLA RZĄDU DE FACTY

Rzym, 11 sierpnia. (PAT). Izba przyjęła w imiennem głosowaniu wniosek o wyrażenie rządowi **votum ufności 247 głosami przeciw 121.**

Obecny stan naszych kresów wschodnich

III.

SZKOLNICTWO I SPRAWY KULTURALNO-OŚWIATOWE.

Szkolnictwo na terenie województw wschodnich ilościowo z roku na rok wykazuje pewien postęp, jakościowo jednak rozwija się b. powoli. Przyczyna tego brak wykwalifikowanych nauczycieli. Jaskrawą ilustrację powyższego stanu daje pow. dziśnicński. Na około 160 szkół w pow. 60-ciu nauczycieli posiada zaledwie dwuklasowe wykształcenie, większość ukończyła zaledwie 4, a tylko jednostki posiadają świadectwo ukończenia 6-ciu klas.

Element nauczycielski polski jest przeważnie napływowy z innych dzielnic. Nawet w seminarjach nauczycielskich przeważa młodzież nie miejscowa. Tak np. w kobryńskiem seminarjum naucz. przeważna część wychowańców pochodzi z miechowskiego.

Ludność w stosunku do szkolnictwa wysuwa szereg żądań, które w drobnej tylko części są uwzględniane. Godząc się całkowicie na szkolnictwo polskie, pragnie jednak mieć wykład religji prawosławnej, oraz jednego z języków miejscowych, jako przedmiotu obowiązkowego. Ostatnie to żądanie tłumaczy na korzyść języka rosyjskiego, zgodzi się jednak chętnie na języki białoruski lub ukraiński.

Żądania szkół z językiem wykładowym niepolskim zdarzają się stosunkowo rzadko. Dzieje się to najczęściej pod wpływem agitacji. Np.: w powiecie dziśnieńskim jeden z księży prowadził usilną agitację za szkołą białoruską. Pozyskał też dla tej myśli część rodziców i wniósł odpowiednie żądanie do władz szkolnych. Protest dopiero większości rodziców zapobiegł wprowadzeniu szkoły białoruskiej w miejscowości o przewadze ludności polskiej.

Oświata pozaszkolna jest całkowicie niemal zaniedbana. Władze szkolne nic w tej dziedzinie nie robią. Przyczyną tego jest przeciążenie pracą inspektorów szkolnych. Społeczeństwo też mało się interesuje powyższą sprawą. Wieś jest tu całkowicie pozostawiona sobie. Jedynie Zw. Młodz. Wiejs. podejmują w szeregu powiatów pracę kulturalno-oświatową. Walczą jednak wciąż z trudnościami finansowemi.

SPRAWY NARODOWOŚCIOWE I WYZNANIOWE.

Stosunki narodowościowe na terenie woj. wschodnich pozostają niemal całkowicie poza wpływem rządu. Do dziś Rzpta nie uczyniła nic, by inicjatywę w tym kierunku wziąć w swoje ręce. Nie doprowadziła nawet do ujednostajnienia na całym terenie stosunków administracyjnych do ludności niepolskiej. Nie jest nawet w dostatecznej mierze utrzymywany kontakt z białorus. i ukraińskimi ugrupowaniami politycznymi.

Społeczeństwo polskie też zaniedbuje te sprawy. Skutkiem tego jesteśmy niemal całkowicie odseparowani od ruchów narodowościowych wewnątrz Rzpltej i pozbawieni możności wpływania na ich kierunek i rozwój.

Stosunki między poszczególnemi grupami narodowościowemi na terenie województw wschodnich układają się poprawnie. Istnieją jednak jeszcze pewne wzajemne uprzedzenia. Zaznacza się to przedewszystkiem przy współpracy w radach gminnych i w rywalizacji w życiu gospodarczem. Ludność polska na wszystkich niemal placówkach uzyskuje procentowo większą reprezentację, niż ze stanu ilościowego przypadać jej winno, często jednak jest przegłosowywana przy rozpatrywaniu pewnego konkretnego zagadnienia. Np. w powiecie brzeskim czynniejszy udział w pracach stow. rolniczo-handlowych brali z wyborów Polacy, gdy jednak wyłoniła się sprawa wydelegowania przedstawiciela do komisji pomocy rolnej ludność miejscowa wybrała białorusina, choć byli poważni kandydaci Polacy.

W związku z ruchem kolonizacyjnym i osadniczym ostatnich 2-ch lat wzmógł się znacznie antagonizm w stosunku do napływających z innych dzielnic. Antagonizm ten obejmuje zarówno ludność białoruską i ukraińską, jak i polską.

Ruch białoruski. Ogniskiem polityków jest w dalszym ciągu Wilno, ogniskiem ruchu samego raczej powiaty pograniczne, choć i tam ruch nie jest silny. Ogół ludności nie rozumie jeszcze tego ruchu, skutkiem czego chętnie widzi na terenie organizacje polityczne polskie. Mimo to ruch białoruski, jako podtrzymujący odrębność lokalną, czyni pewne postępy na całym terenie. Nawet w powiatach bielskim, białostockim, a specjalnie sokólskim w ciągu ostatniego roku wypłynął. Również północne gminy pow. grodzieńskiego i wschodnie wołkowyskiego są terenami tego ruchu.

Politycy białoruscy są w dalszym ciągu skłóceni. Zwolennicy rządu Łastowskiego znaleźli pewne oparcie b. wojskowych białoruskich, którzy zajmując się obecnie handlem z Rosją, utrzymują żywy kontakt z Mińszczyzną, a w granicach państwa z terenami pogranicznemi, zwłaszcza na odcinku Radoszkowice—Królewszczyzna, gdzie przez pewien czas organizowały się bandy białoruskie „Zielonego Duba".

W łonie Komitetu Narodowego Białoruskiego ostatniemi czasy doszło do ostrych walk na tle stosunku do Polski. Prezes jego Jeremicz, oraz część członków komitetu, bardziej pojednawczy w stosunku do Polski, zostali przegłosowani przez ludzi stojących bliżej rządu Łastowskiego.

Upadł też ugodowy ruch Aleksiuka po nieudanych próbach przeprowadzenia swych posłów do sejmu wileńskiego i związaniu się z Polskim Związkiem Kresowym. Równocześnie niemal z tem kilku ludzi z Mitkiewiczem na czele uczyniło próbę zorganizowania nowej grupy białoruskiej — Bezpartyjnych Białorusinów Aktywistów. Pewne oparcie znalazła ta grupa w północno-zachodnich powiatach oraz w pow. stołpeckim.

Pozatem na całym terenie spotyka się szereg działaczy i inteligentów białoruskich, nie związanych lub tylko luźno związanych z poszczególnemi grupami politycznemi. Do nich zalicza się większość księży białoruskich. Znaczna ich liczba znajduje się w Wileńszczyźnie i w powiatach komisarza Grabskiego.

Ruch ukraiński na Wołyniu organizuje się b. szybko. Ośrodkami są Kowel i Włodzimierz, a przedewszystkiem Krzemieniec. Tu dokoła związku kooperatyw, na którego czele stoi Pankiewicz, ruch jest najbardziej w stosunku do Polski pojednawczy, jakkolwiek nie traci nic ze swego odrodzeńczego charakteru. Na terenie Włodzimierza, szczególnie południowych gmin powiatu pewne wpływy uzyskali ukraińcy galicyjscy. Ruch ukraiński na Wołyniu w ciągu ostatniego roku przeszedł pewną ewolucję. Pod wpływem, mianowicie niezdecydowanej polityki rządu, wprost nieprzyjaznego często stanowiska władz lokalnych i zaniedbania ze strony społecz. polskiego, czynniki ukraińskie przeszły do widocznej rezerwy lub opozycji w stosunku do państwa.

Ogół jednak ludności ukraińskiej zasadniczo nie zmienił swego lojalnego stosunku. W dalszym ciągu wiąże wiele nadziei z przynależnością do Rzpltej i nie szuka form państwowego bytu poza nią. Wyraźnie natomiast opozycyjnie jest usposobiony w stosunku do dzisiejszych rządów.

Ruch litewski jest raczej markowany na terenie Wileńszczyzny przez czynniki polityczne litewskie. Wśród ludności litewskiej dają się zauważyć pojednawcze tendencje. Przejawem tego był np. znany adres do sejmu wileńskiego. Nieco bardziej zaostrzone są stosunki na terenie Suwalszczyzny.

Żydzi pogodzili się już z faktem istnienia państwa polskiego. Z tego też względu często czynią próby porozumienia się z pewnym odłamem społeczeństwa polskiego. Np. w Brześciu i Łucku robili próby zbliżenia się do Rad Ludowych, w Prużanie i Kobryniu do T-wa Straży Kresowej i t. d.

Wewnętrznie są rozbici, a poszczególne obozy: ortodoksi, sjoniści, komuniści i t. d., zwalczają się z całą bezwzględnością. Żadna z tych grup nie ma widocznej przewagi.

Rosjanie licznie rozsiani po kresach prowadzą wszędzie agitację przeciw Polsce. Mają też szereg skupień jak Baranowicze, Pińsk, Równo i t. d. Utrzymują między sobą żywy kontakt i porozumiewają się z Warszawą. Wpływy ich osłabiają ruchy narodowościowe, przerzucając opozycjonistów do ich obozu. Mają poparcie części duchowieństwa prawosławnego. Agitacja ich jest najbardziej niebezpieczna i trudna do wykrycia, gdyż przybiera najróżniejsze formy.

Stosunki religijne uległy w ostatnich czasach znacznemu uspokojeniu dzięki energicznej postawie władz administracyjnych. Odbieranie cerkwi drogą gwałtu podburzonej ludności miejscowej, jak to miało miejsce swego czasu na Chełmszczyźnie oraz w pow. brzeskim i słonimskim, ustało.

Mimo to agresywność duchowieństwa katolickiego, jest widoczna w dalszym ciągu. Ludność prawosławna w wielu miejscowościach uskarża się na to. Np. w Duniłowiczach prawosławni są pozbawieni cerkwi, gdy tymczasem odebrana prawosławnym cerkiew stoi pustkami, a nabożeństwa odbywają się w innym kościele. Duchowieństwo prawosławne na Wołyniu chętnie podaje się za ukraińców i bierze czynny udział w ruchu narodowościowym. Na północy tylko cząstka zdeklarowała swą przynależność białoruską. Spotykamy też wśród duchowieństwa tego najrozmaitsze elementy, począwszy od lojalnych względem państwa Rosjan, a skończywszy na działaczach rosyjskich wręcz wrogich państwu.

PRACE SPOŁECZNE I STOSUNKI POLITYCZNE

Prace społeczne ożywiły się w ostatnim roku. Rozwijają się w dwóch kierunkach: gospodarczym i kulturalno-oświatowym. Poważniejszemi organizacjami gospodarczemi są: Związek kooperatyw w Wilnie oraz Związek Stowarzyszeń Rolniczo-Handlowych — obie te organizacje powoli, ale stale rozwijają się. Ostatniemi czasy przyłączyła się do Związku kooperatyw część kooperatyw białoruskich, oderwana od białoruskiego Związku kooperatyw.

Wileński Związek kooperatyw — białoruski — jest w stadjum rozstroju zarówno ze względu na uprawianie agitacji białoruskiej, jak i ze względu na wykrycie nadużycia.

Grodzieński Związek Gospodarczy,

Kooperatywa „Żubr" w Prużanie,

Stowarzyszenie Rolniczo-Handlowe w Kowlu.

Wołyński Związek kooperatyw, prosperuje b. słabo.

Pozatem w każdym niemal z powiatów związki spółdzielcze, prowadzące przeważnie suchotniczy żywot.

W niektórych powiatach zainicjowano zorganizowanie przemysłu ludowego, np. w pow. brzeskim i kobryńskim.

T-wa Rolnicze, skupiające przeważnie ziemian.

Na wyróżnienie zasługuje tu przedewszystkiem brzeskie Tow. rolnicze, które w początkach roku 1921 było nad przepaścią i dzięki poparciu ze strony nacz. wydz. roln. woj. poleskiego stało się dziś jedną z poważniejszych instytucyj gospodarczych na kresach.

Prace kulturalno-oświatowe na wsi prowadzą wyłącznie niemal związki młodzieży wiejskiej. Z innych organizacyj pewną działalnością wykazuje się także Macierz Szkolna. Pracuje ona jednak głównie w miastach. W większych ośrodkach centrami życia społecznego są domy ludowe. Np. dom ludowy w Łucku ogniskuje szereg instytucyj miejskich, a w Brześciu zawodowe organizacje robotnicze.

Tow. Straży Kresowej znacznie ograniczyło swą działalność. Zdołało jednak mimo trudności utrzymać przy pomocy swych byłych pracowników pracę w 32 powiatach. Zwróciło też baczniejszą niż dotychczas, uwagę na pobudzenie do życia kół Towarzystwa. Rezultatem tego jest uruchomienie 11-tu powiatowych kół. Działalność T-wa obejmuje prace oświatowe.

Polski Związek Kresowy prowadzi na terenie województw nowogrodzkiego i poleskiego pracę przygotowawczą do wyborów. K. O. K. przekazało wiele ze swych prac P. Z. Kr.

Prócz tego istnieje w każdym z powiatów szereg organizacyj o charakterze lokalnym.

Życie polityczne budzi się. Najbardziej zróżniczkowany jest teren Wileńszczyzny, gdzie spotykamy wszystkie kierunki polityczne polskie i kilku niepolskich.

Najbardziej rozpowszechnioną grupą polityczną na kresach są Rady Ludowe, które ogarniają Wołyń, Wileńszczyznę, 3 powiaty polskie i 3 nowogrodzkie. P. S. L. Piast ostatniemi czasy przystąpił do ściślejszego organizowania Wileńszczyzny, posiada też zwolenników wśród nauczycieli lud. i urzędników. P. S. L. Wyzwolenie stara się opanować cały teren kresowy. Wszędzie ma swych mężów zaufania. Ściślejszej organizacji jednak nie posiada. P. P. S. organizuje dość szybko robotników, zwłaszcza kolejowych. Posiada dość silną organizację w Brześciu. W ostatnich czasach rozpoczęło też działalność w pow. łunnieckim, gdzie

śnienie ją wśród ludność wiejska. N. F. R. zorganizowała okręg białostocki i posiada tam przeważające wpływy. W jego ręku są tam wszystkie niemal związki zawodowe.

Zw. L. Nar. ma duże oparcie w sferach ziemiańskich i urzędniczych oraz za pośrednictwem Ch. Dem. wśród drobnomieszczaństwa i rzemieślników. Na masy większego wpływu nie posiada, zwłaszcza w powiatach narodowościowo mieszanych. Grupa Skulskiego skupia trochę inteligencji.

Wśród ugrupowań białoruskich największe wpływy ma Kom. Nar. wileński. Grupa Łastowskiego ma swych agentów rozrzuconych po całym terenie. Bezpart. Biał. Aktyw. liczą na pewne poparcie w powiatach zachodnich.

Na Wołyniu stronnictwa ukraińskie są zorganizowane dość sprężyście. Duże wpływy posiada grupa, skupiająca się dokoła zw. koop. w Krzemieńcu. W południowej części Wołynia nacjonalistyczne grupy galicyjskie skupiają znaczną liczbę inteligencji i włościan. Walka między stronnictwami ukraińskiemi jest duża.

Ruch polityczny rosyjski występuje pod najróżniejszemi postaciami, kryje się nawet pod formą propagandy religijnej: sztundyzmem. Wszystkie grupy rosyjskie dążą w tym samym kierunku oderwania kresów od Polski. Posiadają dobrą organizację. Duże wpływy uwidoczniają się na Polesiu.

Żydzi są wewnętrznie skłóceni.

Ostatnio rozpoczęła się na całym terenie akcja przedwyborcza. Posiada ona wyraźne cechy demagogicznej propagandy, np. Wyzwolenie rzuciło już na Wołyniu hasło [illegible] i zlikwidowania osadnictwa. Ziemiaństwo, mające małe szanse przeprowadzenia swych kandydatów, czyni próby porozumienia. Na Polesiu stara się pozyskać duchowieństwo prawosławne. Żydzi też czynią próby porozumienia z innemi grupami narodowościowemi.

Ludność nie wysuwa haseł antypaństwowych. Myśli raczej o zdobyczach gospodarczych. Żądania jej trafnie sformułował jeden z chłopów ukraińskich ze wsi. Małopolski: „Treba pilnowaty szczoby pany ne wziały werch. Choczem Piłsudskoho, konstytuciji i wilbudowy".

Ukraińcy i Żydzi wobec wyborów

(Korespondencja „N. Ref.").

Lwów, 11 sierpnia.

W ostatnim czasie skłaniają się Ukraińcy, jak dowiaduje się wasz korespondent z dobrze poinformowanego źródła, do zmiany dotychczasowego swego stanowiska w sprawie wyborów do Sejmu. Dotychczas we wszystkich niemal stronnictwach ruskich przeważali ci, którzy oświadczali się przeciw korzystaniu z czynnego i biernego prawa wyborczego, wywodząc, że korzystanie z tych praw równałoby się uznaniu suwerennej władzy polskiej na obszarze Galicji Wschodniej. Obecnie większość polityków ukraińskich jest zdania, że należy stawiać kandydatów do Sejmu i brać czynny udział w wyborach z tem, że wybrani do Sejmu Rusini mają zaraz na pierwszem posiedzeniu sejmowem zgłosić protest (zajawę) przeciw »nielegalnemu przedłużaniu wojskowej okupacji polskiej« i przeciw »uzurpowaniu sobie przez Polskę suwerennej władzy państwowej w Galicji Wschodniej«. Nie ulega wątpliwości, że [illegible] spowodowane zupełną utratą nadziei, iż »Wschodnia Małopolska przy pomocy Europy« przemieni się kiedyś w państwo suwerenne.

Jak wiadomo, zgłaszali Czesi rok rocznie w parlamencie austrjackim protesty natury prawno-politycznej, uważając je jednak zawsze za manifestację bez realnego znaczenia. I gdyby nie wojna światowa, byliby Czesi protesty swe rok rocznie dalej wygłaszali, a Austrja i Europa przechodziłyby nad niemi zawsze do porządku dziennego. Takiesamo znaczenie i tęsamą skuteczność miałyby również zajawy ukraińskie w Sejmie polskim. Rusini, wybierając posłów, wysyłając swoich przedstawicieli do Sejmu polskiego, uznają tem samem władzę państwową Polski na obszarze Galicji Wschodniej. Będzie to niewątpliwie ważny krok do ostatecznego unormowania pokojowego współżycia Ukraińców z Polakami. Ostateczna decyzja co do stanowiska Ukraińców wobec wyborów sejmowych zależeć ma jednakże jeszcze od tego, co rząd i Sejm uczyni do tego czasu w sprawie samorządu w kraju. W interesie polskim leżałoby w każdym razie, by Rusini przedstawicieli swoich do Sejmu warszawskiego wysłali. Dlatego też popierać się należy, że sprawa samorządu jak najrychlej postąpi naprzód.

Co do samej polityki wyborczej Rusinów podnieść należy, że już dzisiaj pewnem jest, że Rusini pójdą razem z sjonistami. Rusini popierać będą sjonistów głosami swemi w miastach, sjoniści zaś oddadzą Rusinom do dyspozycji swoje głosy w małych miasteczkach i wsiach. Rusini spodziewają się uzyskać 60 mandatów. Sjoniści postawią swoich kandydatów wszędzie, gdzie tylko będą mieli nadzieję zwycięstwa. We Lwowie kandydować będzie w VI. dzielnicy z obozu sjonistów adwokat dr Reich i jakiś żydowski sjonista. Jeśliby poseł dr Herman Diamand zgłosił swoją kandydaturę we Lwowie, nie będą go sjoniści zwalczali i wówczas postawią we Lwowie tylko jednego kandydata swego. W Krakowie starać się będą sjoniści wszelkiemi silami o zdobycie mandatu dla dotychczasowego posła dra Thona. **Dr B. H.**

MAŁY FEJLETON.

Echa

(W dwudziestą piątą rocznicę zgonu A. Asnyka).

Lwowski „Wiek Nowy" umieszcza następujące trafne uwagi z okazji dwudziestej piątej rocznicy zgonu Asnyka:

Wśród gonitwy do mety powodzenia na dziś i najbliższe jutro, wśród jarmarcznej wrzawy giełdziarskiej i wywoływania przekupniów wszelkiego rodzaju, zaledwie słyszano głosy, przypominające dzisiejszemu pokoleniu nazwisko Adama Asnyka, jednego z tych wielkich naszych twórców, który pozostawił po sobie spuściznę tak wspaniałą, że zazdrościćby jej nam mogły narody znacznie od nas bogatsze i szczęśliwsze, gdyby...

Nowe pokolenie mało co o tem wie.

Ci nowi ludzie, którzy wycisnęli nowe piętno na życiu dni dzisiejszych.

Słyszy się też hasła „aby nie oglądać się wstecz, lecz wytężyć wzrok przed siebie.

Przebrzmiały więc bez echa głosy, przypominające, że 3 sierpnia br. minęło ćwierć wieku od śmierci Adama Asnyka.

A to był i wielki poeta i mistrz narodu, siewca postępowych haseł, przejasny duch, skupiający w sobie rozum, dobro i piękno, jeden z tych, o którym ciągle i zawsze mówićby należało.

Usiłowano przypomnieć o nim narodowi.

Przebrzmiało to bez echa.

I było to tylko jakby podzwonne... pamięci tego, którego zwłoki spoczywają przecie w grobie zasłużonych na Skałce w Krakowie obok Siemiradzkiego, Lenartowicza i Wyspiańskiego.

Zapomniano o spuściźnie po Adamie Asnyku.

Pogrobowiec romantyzmu, zmuszony tworzyć w czasach panowania pozytywizmu, wierzył przecie Adam Asnyk, że:

Tych śpiewnych brzmień, co ja poruszę,
Niepamięć nie pogrzebie...
Po śmierci kochać mnie będziesz
Ty chłodna milcząca rzeszo!

Był wieszczem jakby na pustyni. Mówił jakby do kamieni.

Dopiero później zrozumiano, że on to „rozbudził śpiące".

Lira Adama Asnyka rozebrzmiała tak cudnemi tony, że nawet najobojętniejsi zaczęli interesować się poezją.

Po przez poezję Asnyka, jak słusznie twierdzi Ferdynand Hoesik, zaczęto dopiero odczuwać czar poezji Słowackiego i rozumieć ją.

Chłodna, milcząca rzesza drgnęła. Ogarnęło ją wzruszenie.

Zrozumiano, że oto zjawił się znowu wielki poeta.

Mijały lata. Adam Asnyk odszedł w zaświaty. Tłum począł się oglądać za nowymi prorokami.

Zapomniano...

Teraz odezwało się podzwonne w dwudziestą piątą rocznicę i przebrzmiało to bez echa.

Lecz nadejdzie czas, a jest on już bliższym, niż przypuścićby można, kiedy ozwie się już rozgłośnem w Polsce echem, gdy wspominać znów będą rocznicę Adama Asnyka.

Naród zrozumie, że bez tradycyj ostać się nie może i nauczy się jak należy czcić swoich wielkich przedowników duchowych.

Polityk hiszpański o Polsce

W dzienniku madryckim »El Sol« zamieścił wybitny polityk hiszpański, p. Gomez de Baquero, obszerny artykuł, poświęcony Irlandji. Artykuł poprzedzony jest ogólnemi rozważaniami o »narodach zmartwychwstałych« i w tej części wstępnej zawiera kilka uwag o Polsce, bardzo dla nas pochlebnych. P. Baquero mówi:

»Wojna wyzwoliła wiele narodów. Czy narody te posiądą zdolność stać się państwami? Kiedy niedawno widziałem we Florencji na wystawie książki, wspaniałe wydania polskie i zastanawiałem się nad sumą wysiłku artystycznego i kulturalnego, jaką one przedstawiają, zrozumiałem jasno, że Polska nie jest tylko narodem huzarów, którzy walczyli z hordami tatarskiemi i tureckiemi i powstrzymywali najazdy teutonów, lecz, że kraj ten obok owych czynów walecznych, spisanych powieściowo w dziełach Sienkiewicza, posiada także zdolności, wymagane przez życie nowoczesne«.

Tych kilka charakterystycznych słów, rzuconych mimochodem przez publicystę hiszpańskiego, świadczy wymownie, jak wskazanym był nasz udział we florenckiej Wystawie książki, a zarazem poucza, że niejednokrotnie propagandę robi się najlepiej środkami niepolitycznemi.

Wielkie nawałnice i huragany w Polsce

Z Częstochowy piszą nam dnia 10 bm.: Przez wsie Trzępnicę i Bęczkowice w pow. częstochowskim przeszedł przed paru dniami straszliwy huragan deszczowy, jakiego najstarsi mieszkańcy tych wsi nie pamiętają. Tuż przed samem nadejściem [illegible] niezwykle silne grzmoty, w szybkiem tempie po sobie następujące. W chwili, gdy grzmoty ustały, dał się słyszeć ogłuszający ryk wiatru, a z nim strumienie ulewnego deszczu spadać zaczęły na ziemię. Widok był wprost straszliwy. Na odległość 10 kroków nie było widać drzew, gałęzie gięły się do samej ziemi, wiatr, uderzając o szczyty chat, wył przeraźliwie, a szyby pękały, jak przy największej kanonadzie.

Równocześnie donoszą ze Lwowa, że we wtorek dnia 6 bm. przeszła przez Lwów gwałtowna nawałnica. Ciemne chmury zakryły niebo tak silnie, że w biały dzień trzeba było w mieszkaniach światło zapalić.

Ulewna burza, której towarzyszyły też błyskawice i pioruny, omal nie pociągnęła za sobą ofiarę w ludzkiem życiu. Mianowicie w domek przy ul. Piaskowej 10, uderzył piorun. Przy otwartem oknie siedziała właśnie dziewczynka, Olga Kaczarabówna, córka funkcjonarjusza województwa. Piorun ugodził dziewczynkę i poszedł do ziemi.

Dziewczyna, rażona piorunem, nieprzytomna padła na ziemię. Rodzina skoczyła jej w tej chwili na pomoc, przyzwano lekarza i zdołano dziewczynę, choć ze znacznym trudem przywrócić do życia.

Jak zapewnia lekarz, życiu dziewczyny nie zagraża niebezpieczeństwo, choć pozostały u niej na twarzy ślady nieszczęśliwego wypadku w postaci spalenizny na skórze.

Gorsze skutki pociągnęło uderzenie piorunu w tartaku „Podlipie" pod Włoszczową.

Przed tygodniem uderzył tam piorun w przewodniki elektryczne, wskutek czego było kilka ofiar. Syn jednego z właścicieli tartaku, J. Reisman, zginął na miejscu od pioruna, robotnica Janicka doznała zwichnięcia dolnej szczęki przy chwilowej utracie przytomności, zaś żona urzędnika uległa chwilowemu paraliżowi nóg, podobnież syn jej Roman.

KRONIKA

Kraków, 12 sierpnia.

POWOŁANIE NAUCZYCIELI ROCZN. 1899 NA 4-TYGODN. ĆWICZENIA. W sprawie powołania nauczycieli rocznika 1899 na 4-tygodniowe ćwiczenia, wyjaśnia M. S. W., że rozkaz o powołaniu odnosi się tylko do nauczycieli szkół powszechnych szeregowych.

NAJDROŻSZA CEGIEŁKA WAWELSKA. — Uczestnicy zjazdu b. legjonistów, obradujący 6 i 7 bm. w Krakowie złożyli po zakończeniu obrad na cegiełkę wawelską kwotę 158.000 mk. Cegiełka w ten sposób ufundowana nosi Nr 3501 i jest najdroższą z dotychczas ofiarowanych na odbudowę Wawelu. Nosi ona napis: „Pamięci poległych — I Zjazd b. legjonistów w Krakowie 1914 — 6 sierpnia 1922".

WYCIECZKA POLSKIEJ SZKOŁY Z DŹWIŃSKA. W mieście naszem bawi od dwóch dni wycieczka żeńskiej szkoły polskiej podstawowej z Dźwińska, która przybyła w ilości 30 osób. Wycieczka zabawi do poniedziałku, poczem ruszy w drogę powrotną.

ECHA WIELKIEJ KATASTROFY W SIERSZY Wojewoda krakowski Gałecki zbadał przedwczoraj w towarzystwie kierownika urzędu górniczego ze starostwa górniczego w Krakowie i starosty Aleksandra Des Logesa z Chrzanowa rozmiary katastrofy kopalni „Artur" z dnia 3 sierpnia 1922 i odbył z dyrektorem sierszańskich zakładów górniczych p. Dunajeckim oraz z zastępcami robotników pp. Chelskim, Ostrowskim i Dąbkiem konferencję w przedmiocie doraźnej pomocy dla pozostałych wdów i sierót i zabezpieczenia im bytu na przyszłość. Jednocześnie wręczył wojewoda przesłaną na jego ręce przez prezydenta ministrów Nowaka kwotę 200.000 mk. dla rodzin ofiar katastrofy.

NOWI DYREKTOROWIE SZKÓŁ ŚREDNICH. Dowiadujemy się, że podpisane zostały już nominacje dra Wojciecha Krajewskiego na dyrektora gimnazjum św. Anny w Krakowie, dra Stanisława Turowskiego na dyrektora gimn. w Zakopanem i prof. Jana Zachemskiego na dyrektora gimnazjum w Nowym Targu.

JAK TO NAZWAĆ? Pod takim tytułem pisze lwowski „Wiek Nowy" z 11 bm.:

„Goniec Krakowski" przeszedł z rąk p. Grodzkiego w ręce endeckie. Endecy prowadzą w nim bezwzględną antipaństwową propagandę. Na tytułowej stronie jednak „Goniec" nazywa się „bezpartyjnym", licząc na to, że w ten sposób zdoła narzucić endeckie poglądy bezkrytycznym czytelnikom artykułów o „trupach w koszu" i „cielętach o dwu ogonach", które są ozdobą dalszych jego kolumn. Tego rodzaju wprowadzanie w błąd znajduje się na pograniczu — mistyfikacji i oszustwa.

WYJAŚNIENIE. Komenda okręgu krak. Związku Strzeleckiego nadsyła nam następujące wyjaśnienie: W warszawskiej „Rzeczpospolitej" ukazała się wzmianka, jakoby na Zjazd b. legjonistów przywieziono darmo do Krakowa wiele osobników, którzy z Legjonami nic nie mieli nic wspólnego, ale obecnie należą do Związków Strzeleckich, byle tylko zechcieli wziąć udział w uroczystości. Cała ta informacja „Rzeczpospolitej" nie odpowiada zupełnie prawdzie. Członkowie Zw. Strzeleckiego, nie będący b. legjonistami, brali wyłącznie udział w zjeździe Związku Strz., odbywającym się zupełnie niezależnie od Zjazdu b. legjonistów. Z pośród członków Zw. Strzel. brali udział w zjeździe legjonowym wyłącznie ci, którzy byli do tego na podstawie swej służby w Legjonach uprawnieni. Żaden z uczestników Zjazdu nie przybył do Krakowa „za darmo", każdy bowiem płacił z własnych funduszów koszta przejazdu, korzystając jedynie z przewidzianych ustawą ulg.

Z SĄDU WOJSKOWEGO. W sądzie wojskowym w Krakowie odbyła się wczoraj rozprawa przeciw Wincentemu Wolanowi, szer. 17 pp., oskarżonemu o to, że w roku 1921 będąc przydzielonym do zakładu mundurowego Nr 5, zabrał stamtąd przedmioty umundurowania wartości ponad 30.000 mk. Trybunał skazał Wolana na 1 rok ciężkiego więzienia.

CZY FAŁSZERZ DOLARÓW? Przed kilku dniami doniósł do policji tutejszej Salomon Finkelstein kupiec z Berlina, bawiący chwilowo w Krakowie, że w hotelu Muellera przy ul. Dietla mieszka Emil recte Mendel Montag, poszukiwany przez policję berlińską za podrabianie banknotów dolarowych. Finkelstein zeznał, że w zeszłym roku poznał Montaga w Berlinie, który zwierzył się przed nim, że trudni się podrabianiem dolarów i puszcza je w obieg na G. Śląsku i w Polsce. Nadto Montag dodał, że wysłał swemu ojcu do Turki nad Stryjem 10 miljonów mk. na kupno realności. Na podstawie tego doniesienia aresztowano Montaga w Krakowie i przeprowadzono u niego rewizję, podczas której znaleziono kilka listów, natomiast dolarów nie wykryto. W jednym z listów, pisanym przez Montaga 31 lipca br., jednak nie wysłanym, a adresowanym do ojca jego Mojżesza we Lwowie, zawiadamia on ojca, że pośle mu 3 miljony mk. Montag w śledztwie zaprzecza, jakoby był fałszerzem dolarów, podając, że w czasie pobytu w Niemczech przez cały rok 1921 i do marca 1922 trudnił się handlem sukna. Zeznania Finkelsteina są zdaniem aresztowanego, podyktowane chęcią zemsty, za odbicie mu narzeczonej panny M. Indagowany Montag, co znaczy list do ojca w sprawie wysyłki 3 miljonów, twierdzi, że lubi pisać listy i list ten pisał w żarcie i nie miał zamiaru go wysłać. Finkelstein skonfrontowany z Montagiem podtrzymał w całości swe zarzuty dodając, że Montag w Berlinie ukrywał się przed policją. Aresztowany tutaj Montag nie posiada paszportu, z czego wynika, że dostał się nielegalnie z Niemiec do Polski.

Policja krakowska odniosła się w tej sprawie do Berlina, a nadto wszczęła dochodzenia w kierunku zbadania, czy Montag rzeczywiście ojcu swemu gotówkę znaczniejszą wysłał. Panna M., przesłuchana na policji, twierdzi, że Finkelstein oczernił Montaga z tego powodu, iż ona z nim zerwała i zamierza zaręczyć się z Montagiem. Montaga osadzono w więzieniu sądu krakowskiego aż do wyświetlenia sprawy.

DWUŻEŃSTWO. Policja aresztowała 28-letniego Stefana Karpińskiego, zamieszkałego przy ul. Mazowieckiej 14, z powodu popełnienia przez niego zbrodni dwużeństwa. W roku 1919 ożenił się on w Stanisławowie z Marją Goedek, a następnie [illegible] bm. zawarł powtórnie związek małżeński z Marją Cyprjan w Krakowie.

MASŁO Z WODĄ. Wczoraj na targu organa urzędu walki z lichwą aresztowały Wiktorję Tomczyk i Annę Kostrzową z Rajska, oraz Marję Guzik, Marję Dudową i Władysławę Grochalską z Kosocic, które sprzedawały na targu masło silnie obciążone wodą. Jak stwierdził chemik miejski masło zawierało 35—58% wody. Ustalono, że owe wieśniaczki magazynowały masło u stróżki domu przy ul. Stolarskiej 13, gdzie następnie zarabiały masło wodą. Po spisaniu protokołu odstawiono wieśniaczki do więzienia sądu okręgowego karnego.

TRAGICZNY WYPADEK wydarzył się wczoraj przed południem w mieszkaniu Bolesława Halbtucha, posterunkowego w Płaszowie. Oto żona jego w przystępie ataku szału strzeliła z rewolweru i raniła Halbtucha ciężko w brzuch. Rannego przewiozło pogotowie ratunkowe do szpitala św. Łazarza na oddział chirurgiczny. Halbtuchową oddano pod obserwację sądowo-lekarską.

NAPAD RABUNKOWY. Od dłuższego czasu niema prawie dnia, by do policji okręgowej w Krakowie nie donoszono o napadach rabunkowych, dokonywanych na prowincji przez zorganizowane szajki bandyckie.

Onegdaj znowu dwóch uzbrojonych w kije mężczyzn koło godziny 6 po południu napadło na dom karczmarza Wigdora Weisera, zamieszkałego tuż przy lesie w Lubaszu pod Szczucinem, a zastawszy w domu Weisera, lat 70 i jego żonę Esterę, lat 69, pobili ich dotkliwie, zadając im liczne rany na głowie i ciele, poczem wrzuciwszy pobitych w stanie nieprzytomnym staruszków do komorki, rozpoczęli rabunek. Podczas plądrowania mieszkania zabrali 5 dolarów, 6400 mk., 8 koron srebrnych austr., 2 złote 10-koronówki, sznurek perel i wiele innych rzeczy, bardzo znacznej wartości. Opryszki zabrawszy łup zbiegli do lasu. Pobitych Weiserów po opatrzeniu przez lekarza w Szczucinie odwieziono następnego dnia do szpitala w Tarnowie. Sprawców dotąd nie wyśledzono.

NAPAD NA KOBIETĘ. Onegdaj wieczorem 25-letnia Henryka Z., zamężna, szła w towarzystwie swego sąsiada na stację w Podgórzu-Płaszowie. Na polach w pobliżu stacji napadło na idących kilku młodych opryszków, którzy wciągnęli kobietę w zarośla, poczem dwóch dopuściło się gwałtu na bezbronnej ofierze. Towarzyszący napadniętej mężczyzna wyrwał się napastnikom i pobiegł po posterunkowego. Nadbiegłym funkcjonarjuszom policji udało się przytrzymać jednego z napastników. Jest to Adam Szaraj, lat 21, zamieszkały przy ul. Cmentarnej 6. Pozostali napastnicy zbiegli. Szaraj na policji przyznał się do napadu i wydał swego towarzysza Franciszka Mycenia, który również dopuścił się gwałtu. Za Myceniem wszczęto poszukiwania, a Szaraja odstawiono do sądu.

WŁAMANIE DO SKLEPU. Do sklepu Abrahama Morgenbessera przy ul. Mazowieckiej 29, włamali się w nocy z 9 na 10 bm. nieznani sprawcy i skradli większą ilość garderoby i bielizny wartości 250.000 mk.

KRADZIEŻ CZEKU NA 50 DOLARÓW. Do policji doniosła p. Franciszka Haar, zamieszkała przy pl. Groble 15, że z listu, przysłanego jej od męża z Ameryki skradziono czek na 50 dolarów, mimo, że list był pozornie nienaruszony. Dochodzenia w toku.

PRZYGODA W KĄPIELI. Wczoraj kąpiącemu się w Wiśle p. Rudolfowi Baschkopfowi, zamieszkałemu przy ul. Karmelickiej 46, skradziono z brzegu leżące tam ubranie wartości 80.000 mk. Po dłuższym czasie towarzysze kąpiącego się dostarczyli mu drugiego ubrania.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

Z FUNDACJI DR A. LACHOWICZA nadane będą stypendja po sto do dwustu tysięcy marek roczne. Bliższe warunki na tablicy ogłoszeń w Tymczasowym Wydziale Samorządowym we Lwowie.

MUZYKA KOŚCIELNA. W niedzielę dnia 13 b. m. w kościele św. Piotra o godz. 10·30 śpiewać będzie p. M. Wiśniewska ze Lwowa pieśni Beethovena, Tostiego i Moniuszki. O godz. 12 p. Z. Budzyńska z Wiednia odśpiewa pieśni Gordignani i Regera a orkiestra 5 P. A. C. pod kier. kapelm. Maleczka odegra utwory Rossiniego i Haendla. We wtorek dnia 15 bm. (Wniebowst. N. M. P.) w tymże samym kościele o godz. 12 odegra orkiestra Sp. Tramwajowej pod batutą dyr. Tesarzyka utwory Moniuszki, Czajkowskiego, Schraempfera, Schumana i Griega.

THIT JENSEN.

Wrażenia z podróży po Islandji

(Ciąg dalszy).

Islandzkich proboszczów przenoszę nad wszystkich innych: są to przedewszystkiem ludzie pełni serca, zdrowi, naturalni. Stanowisko proboszcza islandzkiego nie jest zazdrości godne. Parafja jest mała, gmina nieliczna a w dodatku bardzo rozrzucona i odnosząca się dość obojętnie do swojego proboszcza — przynajmniej w tej jego roli; jako dla przyjaciela i sąsiada mają nadzwyczaj wiele życzliwości. Pominąwszy skąpe dochody i uciążliwą, często niebezpieczną pracę — zdarza się nierzadko, że proboszcz w wykonywaniu swego urzędu utonie lub nabawi się śmiertelnej choroby — ciąży na nich jeszcze obowiązek gościnności. Przybyliśmy, jak wspomniałem, wieczorem, we troje; otrzymaliśmy ciepłą kolację, dobre łóżka, poranną kawę, nadzwyczajne drugie śniadanie a gdy zjawiła się reszta towarzystwa, znów podano kawę z ciastem. Jaki to koszt i jaka strata czasu! Nie można też brać pastorowej za złe jej słów: Tego lata jeszcze nic, lecz przeszłego na cztery miesiące mieliśmy tylko dziesięć dni wolnych od gości!

Gdybym zasiadała w islandzkim parlamencie, postawiłabym wniosek, aby proboszczom wyznaczono specjalny dodatek na praktykowanie gościnności.

Zasiadłszy do fisharmonji, zabawiał nas pastor, śpiewając rozmaite pieśni, tak liryczne jak humorystyczne a głos miał bardzo piękny. Przy stole opowiadał anegdoty z ludowego życia Islandji, między innemi o t. zw. »utilegu«. »Utilegu« jest to tosamo, co banita dawnych czasów, kiedy to za szczególnie ciężkie przestępstwa sąd skazywał na banicję. Taki wygnaniec krył się w górach, które wówczas miejscami były porosłe lasem. Na Islandji żyje dotąd u ludu przekonanie, że gdzieś w górach ukrywa się cała kolonja »utilegu'ów«; jakiś jegomość miał niedawno w Reykjavik wykład o tem, gdzie ona się znajduje, z czego żyje i co należy czynić, aby ją wyplenić.

Później wyszłam na »tun«, zieloną, przeważnie ogrodzoną łąkę, tuż przy domu, na której leżało mnóstwo dużych, czarnych, przewróconych torb — dziewczyna, oprowadzająca mnie, objaśniła, że są one przygotowane do nakrycia stogów siana, ponieważ proboszcz nie posiada dostatecznej ilości stodół. Zaszłyśmy potem do małej, islandzkiej »bae« (zagrody chłopskiej) i pozwolono mi obejrzeć całe domostwo. Zwykłemu śmiertelnikowi byłoby w nim nieznośnie ciemno, dymno i ciasno.

Zagroda składała się z kilku darnią krytych budynków; zanim się nie stanie tuż przed niemi, nie wie się wcale, że są jakieś zabudowania, gdyż trawą porosłe dachy zdają się zlewać w jedno z łąką. Całą długość największego budynku zajęły: izba kąpielowa, sypialnia i zwykła izba. W zamożniejszych domach znajduje się poza izbą kąpielową osobny alkierzyk dla małżeństwa. Następny budynek przeznaczony jest na przechowywanie narzędzi i prowiantów; stały tu duże gary letniej potrawy narodowej islandzkiej »skyr«, która ma wyborny smak, przyprawiona cukrem i śmietaną. Pomiędzy tymi obu budynkami leżała, nieco w tył cofnięta kuchnia. Światło dochodziło do niej wyłącznie przez wąskie, niskie drzwi; ognisko składało się z dwóch kamiennych brył, oddalonych od siebie o pół łokcia. Pomiędzy niemi płonął ogień, wydający ostry dym, duszący w gardle.

Wdowa, mieszkająca w tej zagrodzie, opowiadała mi o trzęsieniach ziemi z roku 1896, które tu właśnie były najstraszniejsze. Zaledwie ludzie uciec zdołali pod goło niebo, gdy dom runął; drzwi już się zapadły i w panicznym strachu musieli wyskakiwać przez jedyne okno lecz mieli jeszcze czas widzieć, jak stolik, stojący pod oknem nagle znalazł się wywrócony, na tylnej ścianie i jak zegar ścienny spadł i potoczył się po podłodze.

Przez kilkanaście nocy leżeli na polu a ziemia trzęsła się, że, leżąc z twarzami wtulonemi w trawę, musieli się mocno trzymać kopczyków trawy na łące, gdyż falujące ruchy ziemi podrzucały nimi. Bydło wracało z pastwiska i żałośnie rycząc i becząc, tuliło się do ludzi lub miękkie gęby kryło w kępki trawy. Silny wicher i łoskot poprzedzały wstrząśnienia a rzeka wystąpiła z brzegów.

Mimowoli rozglądam się. Łańcuchy gór spowite w gęstą, szafirowo-czarną mgłę — Ingolf, Skała a dalej na wschód Hekla, wyglądają tak niewinnie i dobrodusznie, odrzynając się od bladego błękitu nieba, jakgdyby mówiły: nawet muszce nie wyrządzamy nic złego. A biada, gdyby ktoś w to uwierzył. Bez ostrzeżenia, nagle daje się tam słyszeć grzmot, głuche dudnienie i huk a nad ich czubami unosi się ognista glorja i sypie się popiół, na milę w koło, barwiąc białą wełnę owiec na brunatno-czarną; z wnętrza ich wydobywają się kamienie i lawa a ziemia dygoce, niby w gorączce. Wtedy zdarza się, że Islandczyk przeklina swoją ojczyznę.

Cała zagroda runęła i — co charakterystyczne dla tego ubogiego ludu, zmuszonego walczyć z ciężkimi warunkami bytu — wybudowano nową, dużą, krytą blachą stajnię, lecz budynek mieszkalny tylko odrestaurowano.

Później widziałem inne jasne, zgrabne dworki chłopskie z nowoczesnemi urządzeniami, a wszystkie obite były falowaną blachą. Te drewniane budynki przedstawiają tę korzyść, że w razie trzęsienia ziemi, trzymają się, póki ziemia sama nie pęknie, gdy kamienne walą się. Te też wszystkie nowe kościoły są także z drzewa, obite blachą. Jedna jest tylko niedogodność: są zimniejsze od kamiennych a węgle dochodzą tu zawrotnych cen, ponieważ musi się je transportować końmi poprzez długie przestrzenie bez dróg... a przecież istnieją granice i dla tego, czego dokonać potrafią islandzkie konie.

II.

Gdyśmy opuszczali Arnarbaeli, wspaniałe słońce zesłało na nas swoje najżywsze promienie. Jak ogień piekło nam twarze a kto nie był zaopatrzony w golirrem, lanolin lub coś podobnego, urządził się ładnie. Nie można mieć pojęcia o tem palącem, niemem a niemiłosiernem cieple, które wtłoczono jest między te góry i nieznacznie, powoli obejmuje człowieka. Najpierw odrzuca się kaptury i płaszcze deszczowe, potem wszystko, co tylko można zrzucić z chustek i t. d., a wkońcu jedzie się w samej sukni, jako bezbronna ofiara tego wesołego nieprzyjaciela, który staje się absolutnym panem sytuacji i, gdy mu się zechce, może zmienić człowieka w potnik.

Odetchnęliśmy nieco, dotarłszy do mostu na rzece Oelve. Jest to most wiszący, mało arcydzieło z czerwono pomalowanej kraty żelaznej; pod karą 20 koron zakazano przechodzić most poza jedną osobą na raz. Zsiadamy tedy i sunięmy jeden za drugim, wiodąc każdy swojego konia. Przyznam się, że człowiekiem owłada dziwne, nieco zabawne uczucie, gdy most, niby huśtawka buja a przechodzień zatacza się, jak pijany, idąc [illegible]

Urządzamy odpoczynek i jemy obiad: zielona, islandzka łąka zastępuje stół, niebo rozpostarte nad nami pułap a jednostajny, stłumiony szum potoku muzykę. Ponad to roztacza się przed nami widok na płynące, szare fale rzeki i góry w fjoletowo-niebieskiej zasłonie.

Wśród jedzenia ogarnia nas przykre uczucie, gdy nam opowiadają o chłopczyku, który ongiś utonął w tej wartkiej, mleczno-szarej wodzie. Na nieszczęście umiał on pływać i nadzwyczaj długo mocował się z prądem, aż go wreszcie pochwycił, wyobracał, niby kawałek drzewa i pochłonął. Mimowoli zerwaliśmy się wszyscy, wydając nieartykułowany jakiś krzyk a nasz młody przewodnik rzucił się naprzód w szalonym pędzie.

Nikt nie wiedział, co właściwie zaszło: na miękkim kobiercu łąki przewalał się rozkosznie jeden z koni wraz z siodłem, bagażem i wszystkiem, co miał na grzbiecie. Wiedział on dobrze, iż jest to zakazany owoc, póki jest osiadłany. Usłyszawszy krzyk, natychmiast skoczył na nogi. Ponieważ był to właśnie koń doktoranda, Bóg raczy wiedzieć, jak będzie wyglądała apteczka po tej uciesze.

(C. d. n.).

Z kraju i ze świata

WYJAZD NACZELNIKA PAŃSTWA. Z Warszawy telefonują: Wczoraj po południu o godz. 2 Naczelnik państwa wyjechał do miejscowości Głębokie na Litwie, skąd uda się w niedzielę do Wilna, aby wziąć udział w święcie pułku ułanów grodzieńskich.

ZMIANY W SEKRETARJACIE PREZYDJUM RADY MINISTRÓW. Z Warszawy telefonuje nasz kor.: Dzisiejszy „Kurjer", interesujący się stale zmianami na stanowiskach prasowych, dowiaduje się o zwolnieniu p. Giełżyńskiego, sekretarza prezydjalnego z dotychczasowego stanowiska i wystąpił ostro przeciw temu zwolnieniu, o którem donoszą ze sfer sejmowych. Jak słychać, następcą p. Giełżyńskiego na stanowisku dyrektora dep. politycznego ma zostać wicedyrektor departamentu administracyjnego M. S. Z. dr M. Srokowski.

NOWA PODWYŻKA CENY BILETÓW TEATRALNYCH W WARSZAWIE. W związku ze zwiększającemi się stale kosztami prowadzenia teatrów miejskich, magistrat warszawski postanowił upoważnić dyrekcję generalną teatrów do stopniowego podwyższania ceny biletów, aż do wysokości 100 prc. w stosunku do cen obecnych.

ZNIESIENIE MIEJSC REZERWOWANYCH W POCIĄGACH. Ministerstwo kolei żelaznych ogłasza w komunikacie, że ze względu na pomnożenie się pociągów pospiesznych i dalszą poprawę stosunków na kolejach, zniosło zasadę rezerwowania miejsc w pociągach pospiesznych dla urzędników państwowych, udających się w podróż w sprawach służbowych.

ZGON DRUGIEJ OFIARY POJEDYNKU W RADOŚCI. Z Warszawy donoszą, że w szpitalu Dzieciątka Jezus zmarł ranny podczas tajemniczego pojedynku w Radości z Gertnerem, Tadeusz Przyłuski.

STRAJKI ROBOTNIKÓW APROWIZACYJNYCH. Ze Lwowa telefonują: Wczoraj zakończył się strajk robotników rzeźniczych. Majstrowie przyznali pracownikom 60% podwyżki od płac dotychczasowych.

Płace robotników młynarskich ustalono w czterech kategorjach, a mianowicie na 2106, 2175, 2400 i 2511 mk. dziennie. Oprócz tego otrzymają robotnicy 2 kg. mąki średniej jakości dziennie.

Strajk piekarzy znajduje się w stadjum likwidacji. Pracownicy żądają przedstrajkowych zniesienia pracy w niedziele i w nocy i zredukowania jej do ustawowej 8-godzinnej normy. Pracodawcy dążą do ustalenia norm płacy akordowej. Obie strony okazują skłonność do ustępstw. Rozstrzygnięcie nastąpi w sobotę.

ZMARLI.

— Marja Lachowa, wdowa po dyrektorze szkoły w Woli Justowskiej, przeżywszy lat 74, zasnęła w Panu dnia 6 sierpnia 1922 w Bieńkówce i tam została pochowana.

PROGNOZA NA SOBOTĘ. Dość pogodnie, nieco chłodniej, słabe wiatry zachodnie i północno-zachodnie.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 3366 Stanisław i Apolonja Eglejmanowie z Radomia, 3367 Związek spółdzielczy „Gospoda" w Cieszynie; 3368 Pierwsze cioszty Potok. Czerw. Krzyża, okręg wielkopolski z lat walki 1919—1921; 3369 Pamięci Aleksandra Przyborowskiego: „Goniec Częstochowski"; 3370 Oficerowie garnizonu lubelskiego; 3371 Pamięci Heleny Tyczyńskiej, Wład. Rozwadowskiego — Zofja Szymańska Zakopane; 3372 Rodzina dra Fr. Bardla, córka Janina, zięć Robert Pawłowski i synowie dr Maciej, Wojciech i Jan; 3373 Profesorom abiturjenci Tymczas. kursów dokształc. dla wojsk przy D. O. K. Nr V w czerwcu; 3374 Nauczycielstwo szkół powszechn. pow. Chojnice na Pomorzu — wpłacając po 30.000 marek za cegiełkę.

TEATRY KRAKOWSKIE

OPERA W TEATRZE IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzień dzisiejszy poświęcony operze T. Halevyego „Żydówka", która dzięki świetnemu urozmaiceniu wskutek współdziału p. J. Zacharskiej, znakomitej śpiewaczki, która na scenie opery lwowskiej zyskała sobie świetne imię artystyczne, poprzednie występy tej znakomitej artystki były rewelacją nadzwyczaj interesujących szczegółów w porywającej kreacji scenicznej. P. Zacharska objęła w „Żydówce" rolę tytułową. W partji Eleazara nasz tenor p. Sobierajski, który tym razem partję tą odśpiewa w języku polskim, wyuczywszy się jej specjalnie dla Krakowa. Wchodząca jutro na afisz E. D'Alberta „Zamarłe oczy" wprowadza do repertuaru jedną z najwspanialszych i najmelodyjniejszych oper. Występują w niej pp. Jaworzyńska, o której pięknym głosie i pysznej grze tak muzykalne koła jak i krytyka wyrażają się bardzo pochlebnie, Zbigniewiczowna, Bandrowska-Osmecka, Stępniowski, Sobierajski, Kreginin i wielu innych.

TEATR „OPERETKA" PRZY UL. RAJSKIEJ. Premjerę wczorajszych „Krakowianek" zaliczyć można do najlepszych utworów Stecha pod względem humoru. Publiczność śmieje się bez przerwy na widok doskonałej kreacji pp. Bankowskiej, Winiarskiewiczowej, Wiśniewskiego i Szafrańcówne, która w ostatniej chwili objęła rolę wskutek niedyspozycji p. Ordon. „Dama w czarnym" godnie dopełnia programu dzięki p. Wojnowskiej, która czarowała przemiłym sopranem. Atrakcją części koncertowej jest „Szymonanja" p. Winiarskiewiczowej, produkcje p. Kaskie, Bankowskiej, Ciesielskiego i innych. Dziś „Krakowianki". Jutro dwa przedstawienia, po poł. „Karawaniarz", wieczorem „Krakowianki".

TEATR „BAGATELA". Dziś w sobotę premjera dwóch sensacyjnych jednoaktówek „Apasz i aktorka", znanego i ulubionego autora A. Friedmana i „Wierny sługa", arcykomiczna groteska Teffi, w wykonaniu „Trójki" „Nietoperza" pp. Machowskich i Kunowerica. Będzie to zarazem ostatni występ cenionych artystów. W części koncertowej wystąpi nowozaangażowany p. Mieczysław Mirski w parodji „Salome", nadto p. Kosińska w nowych piosenkach, pp. Jastrzębiec i Michałowski w nowym repertuarze. Elyvonne i Robert w tango, foxtrocie i step grotesque.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:
Sobota, 12 bm.: »Żydówka«.

TEATR »OPERETKA«:
Sobota, 12 bm.: »Krakowianki«.

TEATR »BAGATELA«.
Sobota, 12 bm. po poł.: »Maski« i »Humor«; wieczorem »Apasz i aktorka«, »Wierny sługa«.

Wiadomości naukowe, artystyczne i literackie

— NOWY PODRĘCZNIK JĘZYKA WŁOSKIEGO. Nakładem firmy Gebethnera i Wolffa, opuścił w tych dniach prasę nowy dwutomowy podręcznik do nauki języka włoskiego. Autorem jest Fortunato G i a n i n i, lektor języka włoskiego na uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Tytuł brzmi: »Come s'impara l'italia no«. (»Jak nauczyć się po włosku?«). Książkę swoją autor skonstruował na podstawie kilkunastoletniej praktyki nauczycielskiej, posługując się metodą, najbardziej odpowiadającą celowi, a mianowicie kładąc nacisk na systematyczne przyswajanie uczniowi głównych zasad gramatyki, następnie słówek, wreszcie przez ćwiczenia piśmienne. Poza tem podręcznik prof. Gianini ma tę zaletę, że wprowadza ucznia w studjum kultury włoskiej, uwzględniając w ćwiczeniach zasadnicze wiadomości z tej dziedziny i z historji literatury włoskiej, oglądanej pod kątem stosunków polsko-włoskich. W ten sposób książka ta jest, poza swą wartością pedagogiczną, pierwszą próbą ściślejszego związania kultury włoskiej z kulturą polską i to stanowi jej pierwszorzędną zaletę, która zapewnić jej powinna w dobie obecnego utrwalania stosunków polsko-włoskich, szerokie rozpowszechnienie. **wp.**

— TYGODNIKA ILUSTROWANEGO Nr 32 z 5 sierpnia przynosi między innemi sylwetę niedawno zmarłego malarza Henr. Weyssenhofa, ozdobioną reprodukcjami najcelniejszych obrazów tego mistrza. W tymże numerze są poezje L. Staffa; studjum prof. Szlagowskiego »Państwo a młode narody«, artykuł o współczesnem malarstwie religijnem w związku z konkursem, rozpisanym przez ministerstwo oświaty. W dziale beletrystycznym utwory L. Wasylewskiego »Ducissa Cunegundis« i dalszy ciąg powieści Reymonta »Bunt«.

— »ZWROTNICA«, czasopismo artystyczne, poświęcone »sztuce teraźniejszości«, opublikowało zeszyt drugi swojego wydawnictwa. Na treść składają się prace: Leona Chwistka: »Teatr przyszłości«; Tytusa Czyżewskiego: »Monsalwa, czy lupanar?«; Tadeusza Peipera: »Miasto, masa, maszyna«; Ludwika Rebena: »O muzyce współczesnej«; Marjana Bielskiego: »Malarze francuscy: Ozenfant i Jeanneret«, oraz »List z Francji«, przesłany czasopismu przez Darius'a Milhaud', jednego z najwybitniejszych przedstawicieli najnowszej muzyki francuskiej. Reprodukcje dzieł malarzy francuskich, charakterystyczne i pięknie wykonane, oraz poezje Ferdynanda Goetla, Brunona Jasieńskiego, Ludgarda Grocholskiego i Jana Aldena dopełniają całości.

— NOWE KSIĄŻKI:

R. H. BENSON: Chrystus w życiu kościoła. Poznań. Nakład księgarni św. Wojciecha.

A. KOPERSKA: Zasady polityki chrześcijańskiej. Poznań. Nakład księgarni św. Wojciecha.

Oskar WILDE: Sztuka i życie. Wybrał i przełożył Maciej Wierzbiński. Warszawa, 1922. Instytut wydawniczy »Bibljoteka Polska«.

Cezary JELLENTA: Jasny Hubert. Powieść. Warszawa. Nakład księgarni Trzaska, Evert i Michalski.

I. N. GONCZAROW: Obłomow. Romans w 2 tomach. Przełożył Franciszek Rawita Gawroński. Warszawa. Instytut wydawniczy »Bibljoteka Polska«.

Stefan ŻEROMSKI: W sidłach niedoli. Warszawa. »Książki ciekawe«.

Jan HUTNIK: Żelazny dzwon. Poezje. Warszawa. Nakład księgarni robotniczej.

Likwidacja strajku rolnego w Wielkopolsce

Warszawa, 12 sierpnia. (Tel. wł.). Dziś wyjechał do Poznania minister pracy i opieki społecznej Darowski, celem prowadzenia dalszej akcji, związanej z likwidacją strajku rolnego w Wielkopolsce.

Układ niemiecko-amerykański

Ellwese, 11 sierpnia. (PAT). Wczoraj podpisany został w Berlinie przez kanclerza Wirtha i amerykańskiego zastępcę Hugthona **układ w sprawie utworzenia mieszanej komisji niemiecko-amerykańskiej** dla ustalenia amerykańskich żądań odszkodowawczych. Komisja rozpocznie swe czynności w ciągu dwóch miesięcy.

»Vossische Zeitung« i »Deutsche Allg. Ztg« podnoszą, że układ ten jest **pierwszym krokiem do podjęcia przyjaznych stosunków między Ameryką a Niemcami.**

Konferencja w Londynie

Leafield, 11 sierpnia. (PAT). Widoki kompromisu między delegatami francuskimi a resztą delegatów co do warunków moratorjum dla Niemiec dzisiaj rano **polepszyły się.** Poincare, Theunis i Lloyd George spotkali się dziś rano na śniadaniu, poczem wywiązała się między nimi dłuższa wymiana zdań, która przeciągnęła się tak długo, że posiedzenie konferencji, zapowiedziane na godzinę 11, **musiano odroczyć.** Przypuszczają, że posiedzenie to odbędzie się jeszcze dzisiaj. Sądzą, że w czasie śniadania była poruszana sprawa wysunięcia nowych propozycyj. Gdyby trudności nie zostały usunięte, to uregulowanie sprawy byłoby przekazane komisji odszkodowań.

Paryż, 11 sierpnia. (PAT). »Petit Parisien« donosi z Londynu, że wczoraj wieczorem Poincare konferował z Theunisem. Omawiano **kwestję kontroli banku Rzeszy.**

Paryż, 11 sierpnia. (PAT). Dzienniki donoszą, że Lloyd George spotka się jutro z Poincarem na śniadaniu, by **omówić sytuację.** Podobno zamierza on powierzyć Austenowi Chamberlainowi, Horne'owi i Wortingtonowi Ewansowi opracowanie oświadczenia o stanowisku rządu angielskiego, które to oświadczenie będzie przedłożone konferencji.

Londyn, 11 sierpnia (PAT). Wczoraj król **przyjął Lloyd George'a na audjencji.**

Walki w Irlandji

Dublin, 11 sierpnia. (PAT). Wojska rządowe wczoraj w nocy zaatakowały powstańców w Corck. Wywiązała się **gwałtowna bitwa, która trwa całą noc.** Sądzą, że upadek Corcku ułatwi zakończenie operacyj.

Ellwese, 11 sierpnia. (PAT). Wojska rządowe zajęły Clemmel. Oddziały republikańskie **cofnęły się.** Nadto wojska rządowe zajęły dwie miejscowości na północno-wschodniej granicy hrabstwa Cork. **Powstańcy okrążeni zostali z trzech stron,** a spodziewane jest ich otoczenie. Wedle doniesień w Cork **walka toczy się dalej.** Powstańcy, cofając się, podpalili szereg budynków. Doniesienia o cofnięciu się oddziałów do Valery dotąd nie zostały potwierdzone.

WYROK NA SOCJAL-REWOLUCJONISTÓW.

Ryga, 11 sierpnia. (AW). Rząd sowiecki zmienił wyrok najwyższego trybunału moskiewskiego w sprawie skazanych socjal-rewolucjonistów, mianowicie **karę śmierci zmieniono na absolutną izolację na lat 10.** W razie powstania antibolszewickiego, mają być ci skazańcy **natychmiast rozstrzelani w więzieniu.** Jak wiadomo, wyrok skazywał 40 rewolucjonistów na śmierć, 10 na karę więzienia od 2 lat do 10, 10 zaś uwolniono.

WOJOWNICZY POSEŁ.

Rzym, 11 sierpnia. (PAT). Poseł faszystyczny Ginata, który podczas posiedzenia parlamentu **groził, że będzie strzelał,** w czasie przerwy **napadł jednego z najstarszych posłów socjalistycznych,** deputowanego Caneto. Na wniosek prezydjum parlamentu Ginata będzie oddany pod sąd.

Różne wiadomości polityczne

STARCIE MIĘDZY POLICJĄ A KOMUNISTAMI W HAMBURGU. W Hamburgu przyszło do starcia między policją a komunistami z powodu wyświetlania w kinie obrazu pt. „Taniec śmierci w Rosji". Wyświetlaniu tego obrazu sprzeciwili się komuniści. Trzynastu policjantów odniosło ciężkie rany.

STRAJK POCZTOWCÓW W MADRYCIE zakończył się.

Rozmaitości

POPOKATEPETL TEŻ SIĘ ODZYWA. Po Wezuwjuszu, którego czynność niepokoi od roku okolicę, odzywać się zaczyna wygasły od stuleci wulkan meksykański Popokatepetl. Wysoki na 1438 metrów szczyt również od roku poczyna dawać znaki świeżej czynności, która grozi wybuchem. Kilku turystów, trafionych wyrzucanemi kamiennemi pociskami, zmarło na miejscu, inni znów są ciężko ranni. Pierwszym, który wstąpił na wierzchołek tej góry był kapitan wojsk Kortezn Diego Ordaz; było to w roku 1519. Ale bliższe szczegóły o olbrzymiej górze i jej skarbach podaje dopiero Aleksander Humboldt, który w roku 1804 doszedł aż do krateru. Średnica tego ogromnego krateru wynosi 4 do 5 kilometrów. Na brzegu krateru znajdują się dwa na 600 metrów wysokie szczyty, które dla swojej niedostępności noszą imiona Espinosso del diabolo (Djabelski grzbiet) i Picon yor (najwyższy cypel). Nawet najdoskonalsi turyści doznają zawrotu głowy, spoglądając w nieprzeniknioną ciemność krateru. Miejscami ściany są pokryte żółtym pokładem siarczanym, osiadającym z ciągle wznoszących się oparów. Tym wśród ciągłych grzmotów podziemnych powtarzającym się wyziewom zawdzięcza góra swoją nazwę Popokatepetl: dymiąca góra. Humboldt pierwszy zwrócił uwagę rządu meksykańskiego na bogactwo i możność eksploatacji tej siarki. Dziś pokłady te przynoszą olbrzymie zyski. Dojście do wulkanu od strony leżącego u stóp góry miasta Amekameka nie przedstawia wielkich trudności dla wyćwiczonych turystów. W połowie drogi znajduje się obserwatorjum rządu meksykańskiego, które teraz na czynność wzmożoną wulkanu pilną zwraca uwagę. Już we wrześniu zeszłego roku zauważono w nocy łunę nad kraterem. W listopadzie nastąpiły eksplozje, przyczem wylatywały kamienie o średnicy pół metra do jakich 75 metrów wysokości, by znów spaść z powrotem do krateru. Przez ewentualny wybuch Popokatepetla zagrożone są miasta Meksyk i Puebla.

NOWY OLBRZYMI HOTEL W NOWYM YORKU „Pensylwanja" ma 27 piąter, z tego trzy pod ziemią. Budynek ten mieści 2200 pokoi, 2200 łazienek, 26 liftów i salę jadalną 50 metrów długą. Liczba gości wynosi dziennie 3000. Obsługuje ich w permanencji 2250 funkcjonarjuszów. Cztery minuty po przybyciu znajduje się gość przed drzwiami swego numeru, w którym znajduje się prócz wodociągu z zimną i ciepłą wodą hydrant z ochłodzoną wodą do picia o temperaturze 7 stopni Cels.

Wentylatory nad drzwiami odświeżają stale powietrze. Rzeczą zupełnie również nieznaną w Europie są windy, idące z każdego pokoju, zapomocą których, przez dotknięcie guzika, spuszcza się suknie i bieliznę do wyprasowania, względnie wyprania. Prasowanie i transport ubiorów męskich trwa zaledwie parę minut, pranie i prasowanie bielizny — cztery godziny. Codzienna gazeta hotelowa, wetknięta rano w szczelinę drzwi, zwiastuje gościowi codziennie nowiny z miasta, towarzyskiego życia. Za ile wieków powstanie podobny hotel w Krakowie?

NIEZWYKŁE ZASTOSOWANIE LOTNICTWA. Do londyńskiego „Timesa" donoszą z Kairu o zdarzeniu doskonale ilustrującem doniosłość komunikacji lotniczej.

Z Bagdadu nadeszła do jednego z wybitnych lekarzy specjalistów w Kairze depesza, wzywająca go nagląco do stolicy Mezopotamji.

Wezwany lekarz opuścił Kair aeroplanem dnia 30 lipca zrana i tego samego dnia po południu stanął szczęśliwie nad Tygrysem.

Dawnemi czasy podróż z Kairu do Bagdadu na grzbiecie wielbłąda przez pustynie Egiptu Synaju, Arabji i Mezopotamji trwała kilka miesięcy.

Dział ekonomiczny

* PRAWO BUDŻETOWE. Towarzystwo Ekonomiczne w Krakowie wysłało następujący list do ministra skarbu Jastrzębskiego:

»Poprzednik Czcigodnego Pana Ministra zwrócił się do Towarzystwa Ekonomicznego w Krakowie o wypracowanie projektu ustawy o prawie budżetowem. Towarzystwo Ekonomiczne, czyniąc zadość temu wezwaniu, wypracowało projekt ustawy, której 5 egzemplarzy wraz z 2 egzemplarzami protokołu obrad przesłaliśmy ministerstwu skarbu. Mam zaszczyt zwrócić uwagę Pana Ministra na ten projekt. Uchwalenie ustawy o prawie budżetowem jeszcze przez ten Sejm jest dla prawidłowej gospodarki finansowej państwa rzeczą nieodzowną. Przyszły Sejm obejmować będzie pewien procent posłów, należących do innej narodowości i nie można wykluczyć, że ci posłowie uciekną się także i do obstrukcji. Konstytucja nasza nie zawiera żadnego postanowienia, co się ma stać, jeżeli budżet nie będzie uchwalony na czas. Temu brakowi należy w jakikolwiek sposób zaradzić. — Przedłożony przez Towarzystwo Ekonomiczne projekt ma przedewszystkiem ten cel na oku, a Towarzystwo podjęło się i wykonało tę pracę w przekonaniu, iż rezultaty, do których doszło, będą materjałem dla rządu i ułatwią w ten sposób jego pracy«.

»Przykład byłej Austrji, w której każde prowizorjum budżetowe było przedmiotem targów, powinien być bardzo pouczającym. To też Towarzystwo Ekonomiczne zalicza uchwalenie ustawy o prawie budżetowem do tych ustaw, które koniecznie przez obecny jeszcze Sejm powinny być uchwalone pod groźbą bardzo poważnych następstw dla Polski«.

* DOCHODY RZESZY NIEMIECKIEJ. Ogółem wszystkie dochody z podatków, ceł i opłat wynosiły w maju r. b. 17,418,550.000 mk., a od 1 kwietnia do 31 maja r. b. 30,812,000.000 mk., t. j. o 19,382.000 mk więcej, niż w tym samym okresie 1921 r. Dochody z poczty i telegrafu wynosiły w maju 1.428,000.000 mk., od 1 kwietnia do 31 maja r. b. 2,755.175.000 mk., t. j. o 1.786,000.000 mk. więcej, niż w kwietniu i maju 1921 r. Dochody z kolei osiągnęły w maju sumę 10.935.000.000 mk., zaś od 1 kwietnia ogółem 20.062,000.000 mk., t. j. o 16.387.000 mk więcej, niż w tym samym czasie 1921 r.

* WYWÓZ SREBRA Z NIEMIEC DO AMERYKI. W ciągu 1921 r. pierwszych czterech miesięcy br. wywóz srebra do Ameryki wyniósł 9 miljonów uncji o wartości 6 milj. dolarów. Srebro pochodziło ze skarbca Banku Rzeszy.

WARSZAWSKA GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA. (11 sierpnia). Owies poznański stary 23.600, gryka franco Warszawa 18.500, owies nowy 21.000, mąka żytnia 82% 24.700. Ceny rozumieją się za 100 kg netto loco stacja załadowania, o ile niema innych zastrzeżeń.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Tendencja zwyżkowa dla wszystkich niemal obcych walut i dewiz utrzymuje się. W obrotach przekazowych podskoczyła w dalszym ciągu znacznie korona czeska (+10 punktów), marka niemiecka i korona austrjacka o ¼ punktu, dolary o 50, franki francuskie o 10 punktów, funty szterlingi szacowano wyżej o 1000 punktów, franki szwajcarskie o 50, lei o 12 punktów.

W dziale akcyj przemysłowych i handlowych większe ożywienie przy kursach przeważnie wydatnie zwyżkowych. W poszukiwaniu: »Zieleniewski«, który zyskał 1200 punktów, także »Polska Nafta«, »Górka« »Cegielski« i »Tepege«. Akcje bankowe i papiery procentowe bez ruchu.

Cedula kursowa giełdy krakowskiej z dnia 11 sierpnia 1922

	ofiar.	żąd.
Papiery państwowe:		
4% poż. premj. (miljonówka)	1550'—	1650'—
Akcje bankowe handl. i przem.		
Polski Bank Przemysłowy	600'—	700'—
Ziemski Bank Kredytowy	600'—	650'—
Powszechny Bank Kredytowy	350'—	400'—
Akc. Bank Związkowy	650'—	700'—
Bank Komercjalny	400'—	450'—
Bank Ziemski dla Kresów, Łańcut	600'—	700'—
Bank Małopolski	650'—	725'—
Bank Hipoteczny	750'—	850'—
Bank Kredytowy w Warszawie	3000'—	3200'—
Bank Związku Spółek zarobk.	2000'—	2200'—
Polskie Tow. handlowe	675'—	750'—
Transakcja	700'—	725'—
Handlowa Spółka akcyjna »Impex«	175'—	225'—
»Pharma« (Mag. B. Jawornicki)	3700'—	3900'—
»Polski Glob«	500'—	600'—
Transakcja		560'—
Żegluga Polska	250'—	300'—
Zieleniewski	5600'—	6400'—
Transakcja	5600'—	6400'—
Warsz. Ska akc. bud. parow.	1250'—	1350'—
Transakcja		1300'—
H. Cegielski, fabr. masz. Poznań	4500'—	5000'—
Transakcja	5000'—	4800'—
»Potęga« Tow. pol. fabr. huty żel.	28000'—	31000'—
»Trzebinia« fabr. masz. i narz. rol.	1500'—	1700'—
Transakcja		1600'—
Zakłady amun. »Pocisk«	750'—	850'—
»Automotor« fabryka samochodów	1000'—	1200'—
Fabr. Portland Cementu Szczakowa	20000'—	22000'—
»Górka« fabryka cementu	6000'—	6400'—
Transakcja	6000'—	6300'—
Sierszańskie zakłady górn.	6900'—	7100'—
Transakcja		7000'—
»Tepege« Tow. dla przeds. górn.	4900'—	5100'—
Transakcja	4950'—	5000'—
Polska Nafta	1900'—	2350'—
Transakcja	1900'—	2350'—
»Pezet« Powsz. zakłady bud.	850'—	950'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini	3200'—	3400'—
Transakcja		3300'—
»Krakus« Zjed. fabr. przetw. wysk.	2300'—	2400'—
Fabryka i raf. cukru w Chodorowie	4000'—	4300'—
Ska akc. elektr. w Sierszy	1100'—	1200'—

Waluty i dewizy:

	Kup.	sprz.	czeki:	
Dolary St. Zjed.	7000'—	7250'—	7000'—	7250'—
Transakcja			7225'—	7150'—
Dolary kanad.	6800'—	7000'—	6800'—	7000'—
Franki francuskie	550'—	570'—	560'—	580'—
Transakcja				580'—
Franki belgijskie	520'—	540'—	520'—	540'—
Franki szwajc.	1300'—	1400'—	1300'—	1400'—
Funty szterl.	31000'—	32000'—	31000'—	32000'—
Marki niemieckie	8'—	9'—	8'—	9'—
Transakcja			8'60	8'80
Korony austr.	0'13	0'15	0'12	0'14
Transakcja			0'12¾	0'13¼
Korony czeskie	170'—	180'—	180'—	190'—
Transakcja			188'—	186'—
Korony węgierskie	3'50	4'50	3'50	4'50
Korony duńskie	1400'—	1500'—	1400'—	1500'—
Lei rumuńskie	45'—	55'—	50'—	60'—
Liry włoskie	295'—	310'—	300'—	315'—
Floreny holend.	2500'—	2700'—	2500'—	2700'—

GIEŁDA WARSZAWSKA. (11 sierpnia). Miljonówka trans. 1600—1575. 4½% Tow. kred. ziem. za 100 rubli trans. 230, sprzedaż 225, kupno —, za 100 marek Tow. kred. ziem. trans. 56, sprzedaż 55'50, 5% m. Warszawy trans. 245, sprzedaż 240, kupno —. Obligacje z 1917 r. 112'50, sprzedaż 113, kupno —.

Akcje: Bank handlowy 6325, Częstocice 54,000, Firlej 860, Bank zjedn. ziem polskich 1400, Gostyński 300.000. Warsz. Tow. fabryk cukru 65.000—80.000, Drzewny przemysł i handel 1525—1500, trans. 1525, Warsz. Tow. kopalń i zakł. hutn. 8100—8500—8475, Lilpop-Rau-Lewenstein 4850—4950—4925, Ostrowieckie zakłady 8500—8650—8625, Rudzki i Ska 2875—2825. Starachowice 5600—5550—5700, Zakłady żyrardowskie 118.000—121.000, Borkowski 1425—1475, Bracia Jabłkowscy 2125—2150, Warsz. Tow. transportu i żeglugi 1725—1750. Polska nafta 1925—2000.

Waluty: Dolary Stanów Zjedn. trans. 7150—7135, sprzedaż 7175, kupno 7195—7155, dolary kanadyjskie 7125, trans. franki belgijskie 540, franki francuskie trans. 570—571'50, marki niemieckie trans. 8'85—8'70.

Czeki: Gdańsk trans. 8'30—8'30, sprzedaż 8'30, Berlin trans. 8'30—8'60, sprzedaż 8'50, kupno 8'50—8'10. Londyn trans. 32.200, sprzedaż 32.000, kupno 32.100—32.200. Nowy York trans. 7230—7250, sprzedaż 7210, Nowy York drobne trans. —, sprzedaż —, kupno 7100. Paryż trans. 576—571'50, sprzedaż 575, kupno 577—570. Szwajcarja trans. 1400, sprzedaż 1370, kupno 1362. Wiedeń 14'25—14'50—13'50.

GIEŁDA WIEDEŃSKA. (11 sierpnia). Amsterdam 20.925, Zagrzeb 1635, Belgrad 64.140, Berlin 64'35, Bruksela 4112, Budapeszt 34'95, Bukareszt —, Chrystjanja 9244, Kopenhaga 11.572, Londyn 240.200, Madryt 8190, Medjolan 2453'50, Nowy York 53.885, Paryż 4352, Praga 1350, Sofja 321'50, Sztokholm 13.890, Warszawa 7'69—7'75, Warszawa drobne 7'54—7'62, Zurych 10.243, dolary 53.650, belgijskie 4075, bułgarskie 315, duńskie 11.290, marka niemiecka 6435, angielskie 239.650, francuskie 4325, holenderskie 20.825, włoskie 2423, jugosłowiańskie 637, norweskie 9090, polskie 7'62—7'70, rumuńskie 489'50, rosyjskie —, szwedzkie 13.585, szwajcarskie 10.190, hiszpańskie 7975, czeskie 1355'50, węgierskie 55'19.

Renta majowa 995, austr. renta koronowa 950, renta lutowa 5000, węgierska renta koronowa 22.000, losy tureckie 550.000, piorytety kolei południowej 278.000, Anglobank 112.000, Bankverein 30.200, Bodenkredit 55.000, Austr. zakład kredytowy 38.000, Bank depozytowy 9000, Laenderbank 131.000, Merkury 16.200, Unionbank 30.000, Bank obrotowy 9800, Živnostenska 625.000, Kolej północna 11.550.000, Lwów Czerniowce 425.000, Koleje austrjackie 978.000, Kolej południowa 150.000, Alpiny 555.000, Berg und Huetten 1.700.000, Krupp 859.000, Huta Poldi 618.000, Praskie Tow. przemysłu żel. 1,300.000, Rima 260.000, Skoda 725.000, Zieleniewski 49.995, Apollo 447.000, Fanto 1,100.000, Galicyjskie Karpaty 1,730.000, Galicja —, Schodnica 826.000, Siersza 80.500.

GIEŁDA PRASKA. (11 sierpnia). Berlin 4'65, Warszawa 0'49—0'59, marka niemiecka 4'82½, marka polska 0'49—0'59.

Dnia 9 sierpnia notowano dolary 40'40—40'60.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (11 sierpnia). Berlin 0'61 Holandja 204, Nowy York 525'25, Londyn 23'45, Paryż 42'15, Medjolan 23'90, Praga 13, Budapeszt 0'37½, Zagrzeb 1'57½, Sofja 3'25, Warszawa 0'07½, Wiedeń 0'01, austr. korona stemplowana 0'01¼.

CZARNA GIEŁDA W WARSZAWIE. (Tel. wł). Tendencja dla walut zagr. osłabła. Dolary 7400—7200, marki niemieckie 8'60—9'20, franki francuskie 565, franki szwajcarskie 1290, korony czeskie 155, korony austrjackie 0'17, miljonówka 1575 mk.

CZARNA GIEŁDA WE LWOWIE. Dolary am. 7200—7220, marki niemieckie 9'20—9'23, franki francuskie 530—540, franki szwajcarskie 1200—1300, korony czeskie 165—170 mk.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Przewodnik turystyczny po Krakowie.

Rozkład jazdy kolei żelaznych z Krakowa.

Z dworca głównego odchodzą: o g. 1·48 posp. do Lwowa; o g. 5·20 posp. do Krynicy i N. Zagórza przez Tarnów; o g. 5·40 posp. do Zakopanego i Rabki; o g. 6·01 osob. do Niepołomic; 7·00 posp. do Lwowa; o g. 7·55 osob. do Lwowa; o g. 7·25 posp. do Zakopanego; o g. 8·10 osob. do Bochni; o godz. 8·40 osob. do Wieliczki; o g. 10·25 osob. do Lwowa; o g. 11·00 osob. do Krynicy przez Tarnów; o g. 13·25 osob. do Zakopanego i Nowego Sącza przez Suchą; o g. 14·30 osob. do Wieliczki i Oświęcimia przez Skawinę; o g. 14·20 osob. do Kocmyrzowa; o g. 14·35 osob. do Stanisławowa i Lwowa przez Stróże i Sambor; o g. 14·45 osob. do Niepołomic; o g. 18·20 osob. do Lublina przez Rozwadów; o g. 19·25 osob. do Lwowa; o g. 19·35 osob. do Tarnowa; o g. 20·30 osob. do Wieliczki; o g. 20·50 osob. do Lwowa; o g. 22·40 osob. do Krynicy i Orłowa przez Tarnów; do Stanisławowa przez Stróże, Stryj; o g. 23·30 osob. do Lwowa; o g. 23·45 osob. do Zakopanego przez Suchą, do Stanisławowa przez Suchą, Stryj.

Z dworca głównego odchodzą: o g. 0·35 posp. do Warszawy; o g. 1·20 posp. do Piotrowic (Wiednia, Pragi); o g. 3·55 osob. do Piotrowic; o g. 7·15 osob. do Piotrowic i Katowic; o g. 10·25 osob. do Żywca przez Dziedzice; o g. 14·11 osob. do Piotrowic; o g. 17·10 osob. do Cieszyna i Żywca przez Dziedzice; o g. 17·40 posp. do Gdańska przez Katowice, Poznań; o g. 19·40 osob. do Żywca przez Dziedzice; o g. 20·05 posp. do Poznania przez Katowice; o g. 22·45 osob. do Warszawy.

Z nowego dworca osobowego „zachodniego" odchodzą: o g. 8·00 posp. do Warszawy; o g. 10·00 osob. do Warszawy; o g. 13·20 osob. do Trzebini; o g. 17·50 osob. do Warszawy przez Dęblin i do Katowic; o g. 19·30 osob. do Warszawy; o g. 22·25 posp. do Warszawy przez Dęblin; o g. 23·55 osob. do Łodzi; o g. 23·15 osob. do Dziedzic.

Władze:

Województwo, ul. Basztowa L. 26. tel. 1141; godz. przyjęć: wojewoda od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie**, ul. Starowiślna L. 13. tel. 3554; godziny przyjęć: starosta od 11—1. godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Magistrat**, plac WW. Świętych L. 3, tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt; godziny urzędowe od 8—2. **Dyrekcja kolei państwowych**, plac Matejki L. 12, telefon 2458; godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11—1. godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja policji**, ul. Krupnicza L. 34, telefon 458; godziny urzędowe: od 8—3.

Wawel i muzea:

Zamek królewski na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. Wstęp do Zamku 50 mkp. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1262). **Muzeum narodowe**, Sukiennice, tel. 168, otw. codziennie od 10—2, wstęp 50 mkp. **Muzeum Czapskich**, ul. Wolska L. 10, tel. 519; otwarte w niedziele i środy od 10—2 wstęp 50 mkp. **Dom i muzeum J. Matejki**, ul. Florjańska 41, otw. codziennie od 10—2, wstęp 50 mkp. **Muzeum Czartoryskich**, ul. Pijarska L. 6. otw. we wtorki i piątki od 10—12. **Miejskie Muzeum przemysłowe**, ul. Smoleńsk 9, tel. 1339, otw. od 10—1, wstęp 5 mkp. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych**, pl. Szczepański 1, tel. 8, otw. codziennie od 10—4 popoł.; wstęp 100 mkp.

Biura kupna i sprzedaży nieruchomości.

Koncesjonowane Biuro kupna i sprzedaży nieruchomości. Dom dla handlu i przemysłu **Władysława Kopskiego**, Zwierzyniecka l. 22, posiada każdego czasu duży wybór realności, majątków, ziem i t. p.

„Uczciwość" Biuro kupna i sprzedaży kamienic, realności, folwarków sprzedaje i przyjmuje do kupna, Podwale 3, obok poczty.

Biura ogłoszeń.

Ogłoszenia do pism całego świata **projektuje** i przyjmuje Biuro reklamy prasowej **„Promień", Kraków, Rynek gł. 30.**

Powszechne Biuro reklamy **„Prasa"**, Karmelicka 16, tel. 2086, przyjmuje ogłoszenia do wszystkich czasopism krajowych i zagranicznych.

Ogłoszenia prasowe i reklamy kolejowe „Ruch", S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Fabryki.

„Glorja", fabryka **świec**, wyrobów woskowych. Spółka z ogr. odp., Sławkowska 11.

Wody mineralne

Bilińska, Giesshübler, Karlsbadzka, Solterska, Vichy i inne

firmy

K. RZĄCA i CHMURSKI

ul. św. Gertrudy 4,

są **skuteczniejsze i tańsze** od wód czeskich i niemieckich.

Fortepiany,

pianina i fisharmonje firm pierwszorzędnych, jak:

Bechstein
Bosendorfer
Blüthner
Ehrbar
Ibach
Kotykiewicz
Lauberger & Gloss
Seiler
Schiedmayer
Stingl
Wirth

do nabycia w składzie fortepianów **Heleny Smolarskiej, Wolska 7.**

Fotograficzny zakład.

Fotografje artystycznie wykonane, po cenach umiarkowanych, poleca zakład fotograficzny „Marja", ul. Szewska 20.

Kino.

Kino „Opieka" ul. Zielona 17. Czysty zysk dla inwalidów wojennych. Przedstawienia codziennie od godz. 5-tej w święta od 3-ciej.

Księgarnie i sprzedaż dzienników i mód.

Księgarnia i sprzedaż gazet: **„Ruch"**, S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Najnowsze żurnale mód stale do nabycia u firmy M. Landau, Kraków, ul. św. Krzyża 5.

Laboratorja kosmetyczne i perfumerja.

Laboratorjum kosmetyczne **Franciszki Budziaszek**, Grodzka l. 3, I. p., dobrze zaopatrzony zakład w wyroby kosmetyczne.

Materjały tekstylne, zakłady kraw. konfekcja i galanterja.

Skład **płócien i bielizny** gotowej męskiej, damskiej i dziecięcej **Marja Kalinowska**, ul. Sławkowska l. 13.

Wytwórnia ubiorów A. Malarza i Ski, Krupnicza 26, wykonuje artystycznie wszelkie roboty w zakres krawiectwa wchodzące: ubiory męskie, cywilne i wojskowe, punktualnie, solidnie i tanio.

MAŁOPOLSKI ZAKŁAD ODZIEŻY W KRAKOWIE

poleca swe sklepy i magazyny tekstylne

w Podgórzu, przy ul. Nadwiślańskiej 12

jakoteż szatnię

w Krakowie, przy ul. Szczepańskiej 3

sprzedaje hurtownie i detalicznie towary:

wełniane i bawełniane na ubrania męskie i kostjumy, cajgi, płótna białe na bieliznę, płócienka kolorowe, zefiry, drelichy, chustki duże i chustki na głowę, koce, **gotowe ubrania męskie**, płaszcze, kurtki, obuwie męskie, damskie, chłopięce i dziecięce.

Tanio i dobrze nabyć można u firmy **H. Heim, Starowiślna 33, guziki, nici, podszewki, płótna oraz wyroby pończosznicze.**

T. Sierpiński, pracownia i skład futer, ulica Florjańska l. 32.

Obuwie.

Stanisław Hachaj, ul. św. Tomasza 9. Magazyn i pracownia obuwia damskiego, męskiego i dziecięcego. Najnowsze fasony angielskie, francuskie, warszawskie, stale na składzie w wielkim wyborze.

Pracownia szewska A. Pałki, Kraków, Rynek gł. 30 wyrabia obuwie męskie, damskie dziecięce; przyjmuje reperacje. Ceny konkurencyjne.

Solidna firma **Gizela Brand**, Starowiślna 6 — na sezon letni **pantofelki** w różnych fasonach i najmodniejszych kolorach, oraz wykwintne **lakierki** po cenach przystępnych.

REWIZJA LOSÓW.

Biuro rewizji losów przy Domu informacyjnym Eibenschutz, Rynek 7.

Sport.

Piłki nożne
Rakiety (tennisy)
Kręgle
Krokiety
Lekkie atletyczne

cenniki darmo i ofrankowane

L. Weindling

Kraków, ul. Grodzka 26.

Zakłady przemysłowe.

Zakłady wydawnicze i przemysłowe **„Syngraf"**, S. A., Sławkowska l. 11.

Zakład tapicersko-dokoracyjny, magazyn **mebli** i wyrób **kołder A. Rybiński**, ul. Sławkowska 21. Telefon Nr 3468.

Kilimy własnego wyrobu, także na zamówienie, poleca **Hurtownia** ul. Gołębia 5, od 9—1 i od 3—6.

Kajetan **Dudziak**, ul. Florjańska l. 47, posiada wykwintne **urządzenia meblowe do gabinetów, jadalń, sypialń, biur itp.**

Zakład naukowy.

„MATURA"

Kraków, Grodzka 60.

P. T. Wojskowi, Urzędnicy i osoby z prowincji przygotowują się szybko i dokładnie do matury i wszelkich egzaminów w zakresie szkół średnich i sem. naucz. Informacje i prospekty bezpłatnie

Wynajem i naprawa samochodów.

Zakład wulkanizacyjny i wyrobów gumowych „OPONA" Sp. z ogr. odp., przy ul. Długiej 15, odnawia i naprawia zupełnie zniszczone płaszcze automob. i dętki, oraz wszelkie przedmioty w zakres ten wchodzące.

Korzystajcie ze sposobności! Ceny fabryczne!

Fabryczny skład gum **„Autoelectric", w Warszawie,** posiada na składzie świeże transporty gum samochodowych, rowerowych, powozowych, oraz masywów; francuskich, niemieckich i amerykańskich marek. Zamówienia przyjmuje **Kałuski Józef**, ulica Pańska l. 8, m. 9.

Ogrodnik wszechstronnie wykształcony, posiadający dyplomy honorowe, żonaty, poszukuje posady od października. Zgłoszenia: Michał Żak, w Rzemieniu, p. Rzochów. 3973

Pana Włodzika Kazimierza proszę o podanie swego adresu lub ktoś z jego znajomych do Administracji „N. Reformy" pod **„Krzeszowice".** 3962

W lepszej rodzinie izr. przyjmie się studenta na mieszkanie wraz z utrzymaniem. — Zgłoszenia pod **„Pensja"** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 3972

Willa z ogrodem

17 ubikacyj do sprzedania. — Wolne mieszkanie. Po kupnie zaraz do objęcia. Szewska 21, oficyny, parter, na lewo. 5937

5200 znaczków pocztowych używanych, sprzedam filateliście. Zgłoszenia pod **„5 tysięcy"** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 3958

Potrzebny agent do zbierania zamówień na druki. Dochód miesięczny 100.000 mkp. Osobiste zgłoszenia tylko od 2—3 po południu. Eibenschutz. Kraków, Rynek gł. 7. 3956 1 2

Księgarnia katolicka

Kraków, ul. Florjańska 1 otrzymała na skład kilkanaście **ostatnich egzemplarzy** dzieł:

K. Bartoszewicz. Księga pamiątkowa Konstytucji 3 Maja. Cena 2 tomów 360 Mk.

K. Bartoszewicz. Antysemityzm w Polsce do końca XVII wieku. Cena 360 Mk.

K. Bartoszewicz. Wojna żydowska w r. 1859 (początki asymilacji i antysemityzmu). Cena 120 Mk.

Pieśni polskie. Najlepszy wybór pieśni narodowych — ozdobnie oprawne w płótno angielskie, ze srebrnym orłem 360 Mk.

(Dzieła te oddawna są wyczerpane w handlu księgarskim). 3060

Do wynajęcia

w Warszawie 4—6 pokoi, I piętro, najlepszy punkt ulicy Marszałkowskiej. — Zgłoszenia listowne pod **„Mieszkanie"** przyjmuje Administracja „N. Reformy". 3920 3 3

Już teraz przyjmuję zamówienia na papucie, komotki; tylko pierwszorzędny ręczny wyrób, z pierwszorzędnej gumi wełnianej. Wyrób papuci Karol Firszek, Skoczów, Śląsk. 3638 2 2

Buchalter-bilansista

samodzielny korespondent polsko-niemiecki, siła organizacyjna, z długoletnią praktyką, poszukuje posady w większem przedsiębiorstwie. Zgłoszenia pod **„Zdolny"** do Adm. „N. Reformy". 3864 3 4

Do sprzedania kamienica przy ulicy Szewskiej w Krakowie, z większem wolnem mieszkaniem na I piętrze i wolnemi 3 pokojami na II piętrze. Zgłoszenia pisemne tylko poważnych reflektantów pod **„A"** do Biura „Promień", Kraków, Rynek 30. — Pośrednicy niedopuszczalni. 3899 3 3



Czyść obuwie

KONICZYNKĄ!!

ZAKŁADY CHEMICZNE, POZNAŃ — GŁÓWNA

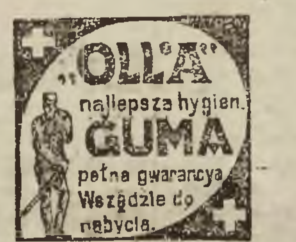
JEN. REPR. W. SCHÖNTHALER, KRAKÓW, RADZIWIŁŁOWSKA 25. 3843 2 5

DROGERJA W POZNANIU

istniejąca od lat 30-tu, w najlepszem położeniu miasta, z ustaloną dobrą reputacją w kołach doborowej klijenteli miejskiej, oraz kołach ziemiańskich i wielkiego przemysłu, o charakterze przedsiębiorstwa poważnego, dającego wszelkie gwarancje najlepszej egzystencji, jest na sprzedaż. Przedsiębiorstwo posiada także oddział hurtowy, dający się znacznie rozszerzyć i nadaje się dla tego na Spółkę. Do objęcia potrzeba około 40 miljonów marek. Odpowiedni reflektanci zechcą zgłosić się pod **„Drogerja w Poznaniu Nr 32151"** do „PAR", Polskiej agencji reklamy, Towarzystwa akcyjnego, Poznań, ulica Fr. Ratajczaka L. 8. 3967

Suknie damskie, kostjumy, płaszcze, bluzki wykonuje wzorowo po przystępnych cenach Związek pracy kobiet polskich, Kraków, pl. Szczepański 3. 2808 3 4

Kupuję garderobę męską, używaną. Zawiadomienie korespondentką lub ustne. Schmaus, Kraków, Szeroka 22. 3671 12 20



3581 9 16

Wszelkie naprawy okularów i cwikierów, wstawianie szkieł i t. p. wykonuje najstaranniej tanio i szybko **R. NIEMETZ, optyk i mechanik w Krakowie, ul. Karmelicka 15.** 1058 13 18

Historja literatury polskiej M. Wiszniewskiego, komplet 10 tomów, do sprzedania. Wiadomość w Administracji „Nowej Reformy". 2967

Nauczycielka z egzaminami państwowemi przyjmie posadę w domu obywatelskim. Zarząd wydziałowej szkoły żeńskiej w Jaśle. 3450

Abażury na lampy elektryczne wykonuje się szybko. Klosze z drutu można nabyć: ul. Jagiellońska 12, II piętro, 3 drzwi. 3500

Nowości wydawnicze

Wacława Grabiańskiego

Przesilenie (Dramat w 3-ch aktach).

Dwie nowele.

Tegoż autora:

Wojenny balonik

Piekło 50 7 0

Rymy i proza.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

„ZNICZ"

SPÓŁKA AKCYJNA.

Zawiadomienie.

Powołując się na ogłoszenie w „Monitorze Polskim" Nr 138, oraz postanowienie ministrów przemysłu i handlu oraz skarbu z dnia 22 kwietnia 1922 r., odnoszące się do zezwolenia Spółce akcyjnej pod firmą: „Znicz", Spółka akcyjna na emisję 24.000 sztuk nowych akcyj — rozpisujemy

SUBSKRYPCJĘ

na powyższych 24.000 sztuk akcyj nominalnej wartości po 1.400 mkp., na następujących warunkach:

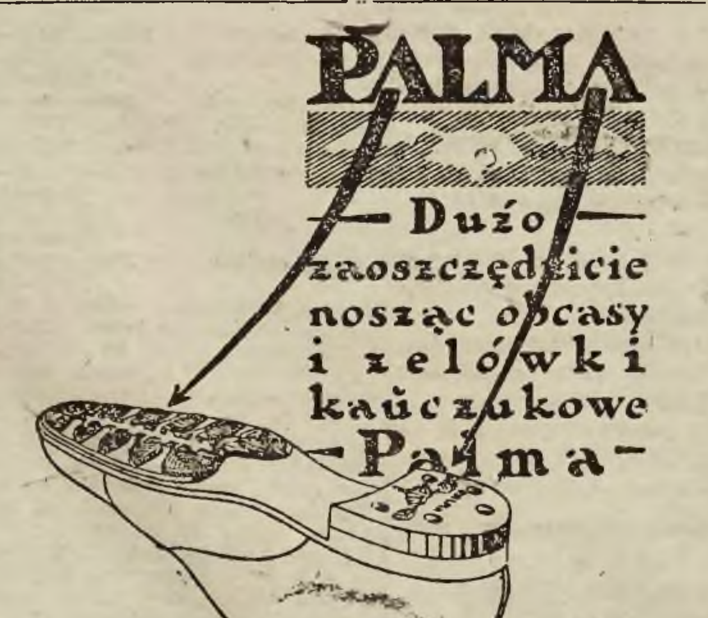
1) Subskrybować mogą tylko posiadacze akcyj poprzednich emisyj w stosunku do ilości posiadanych przez nich akcyj.
2) Cena emisyjna wynosi 1.400 mkp. za akcję.
3) Prawo poboru musi być wykonane w ciągu miesiąca od dnia ogłoszenia niniejszego zawiadomienia w „Monitorze Polskim", wpłata zaś pełnej należytości za subskrybowane akcje ma nastąpić do dnia 21 września 1922 r. pod rygorem utraty pierwszeństwa do nabywania akcyj.

Akcje czwartej emisji zrównane są pod względem udziału w zyskach i praw, przysługujących akcjonarjuszom z akcjami emisyj poprzednich z prawem na dywidendę od dnia, który określi Dyrekcja Spółki przy przydziale akcyj.

Subskrypcja i wpłata następują w kancelarji podpisanej Spółki w Krakowie, Podgórze-Zabłocie. 3969

Kraków, dnia 10 sierpnia 1922 r.

Dyrekcja.



3682 2 2

Rury, pompy, kotły, piece, cynę, ołów, wyroby żelazne, instalacyjne

nowe i używane, przyjmuje do sprzedaży komisowej

Juljan Tokar 3818 2 2

Kraków, ul. św. Jana L. 10 (sklep) telefon 0574

Blok pięciu domów

nieomal w centrum Gdańska, sprzedam. Pertraktacje możliwie tylko osobiście. 3964

Stefan Samoliński, Gdańsk, Hundegasse 99

1.000 franków miesięcznie 3676 6 20

zarobić mogą panie i panowie każdego stanu za lekką współpracę w firmie holenderskiej

Wzory i broszury bezpłatne nadeszle za zwrotem porta w kwocie 300 mkp.

E. Bock, Wiedeń, VI., Gumpendorferstr. 109/14.

Zakłady górnicze na Górnym Śląsku

poszukują

samodzielnego buchaltera

obznajomionego dostatecznie z buchalterją przemysłową i znającego język niemiecki. — Posada jest do objęcia natychmiast.

Zgłoszenia z podaniem kwalifikacyj, świadectw, referencyj i warunków płacy należy skierować pod adresem: „Górnictwo", Katowice, Hotel Savoy, Holtzestrasse 6. 3958

Jedziesz na wieś?

Nie zapomnij wziąć ze sobą „KLEJNOTU", kuchenki oszczędnościowej z rurą do pieczenia, gotującej na 5 osób. Dostać można w każdym większym sklepie żelaznym lub wprost u inż. J. Stobieckiego w Bielsku Cieszyńskiem. 2880

NAUCZYCIELE!!!

Magistrat miasta Prużany (Polesie) ogłasza konkurs na 2 posady nauczycielskie (jedna z tych posad kierownika) w prywatnem **gimnazjum miejskiem**, typu humanistycznego z językiem wykładowym polskim (klasy IV., V. i VI.).

Wymagane kwalifikacje do szkół średnich:

1) **Język polski i historja;** 2) **Łacina i język niemiecki.**

Pobory dla kierownika i nauczyciela **wyższe o 50%**, niż w szkołach państwowych. Kierownik otrzymuje mieszkanie i opał.

Zgłoszenia do dnia 15-go sierpnia b. r. Załączniki: świadectwa o studjach i zaświadczenia o dotychczasowej służbie. 3869 8 12

Państwowa fabryka związków azotowych

w Chorzowie

wyrabia:

azotniak wapnia

(Kalkstickstoff)

dla celów rolniczych.

Zawartość azotu 18% do 20%.

Zamówienia na przesyłki całowagonowe przyjmuje

Zarząd fabryki w Chorzowie.

3885 4 5

OGŁOSZENIA

na **wszystkie dworce kolejowe,** od **wszystkich pism krajowych** i zagranicznych

przyjmuje 2040

Polskie Tow. księgarni kolejowych

„RUCH" S. A.

Kraków, ulica Szczepańska L. 9.

Oddziały: Warszawa — Lwów — Gdańsk — Wilno — Poznań

W Drukarni Literackiej w Krakowie. ul. Jagiellońska L. 10

Rządca Drukarni L. K. Górski.